

MOSTY

Wydaje Haszmer Hacaïr w Polsce Wychodzą trzy razy w tygodniu
we wtorki, czwartki i soboty

Rok IV

Łódź, Sobota 28 maja 1949 r.

Nr 63 (333)

ATTACHE HANDLOWY W IZRAELU.

HAWANNA (ŻAP) — Rząd Kuby powołał znanego przywódcę syjonistycznego Rafaela Silbera na stanowisko attache handlowego w Izraelu.

Przed wyjazdem odbyła się uroczystość pożegnania, urządzona staraniem Organizacji Syjonistycznej na Kubie.

MŁCZĄCIE ŻYDOWSKA EMIGRUJE Z BOLIWII DO IZRAELA.

LA PAZ (ŻAT) — W ramach kontyngentu alii młodzieżowej wyjechała z Boliwii grupa młodzieży w wieku od 16 do 30 lat.

POSEŁ IZRAELA W KRAJACH BENELUXU.

TEL-AWIW (Kol Israel) — Dr Michael Amir (Weizman) mianowany został posełem Izraela w krajach Beneluxu.

Stała siedziba poselstwa znajdować się będzie w Brukseli.

Rokowania handlowe między Izraelem a Czechosłowacją

Korespondent Kol Israel red. Szymon Samet donosi z Pragi: Toczą się tu rokowania handlowe między delegacją izraelską i czechosłowacką, w wyniku których dotychczasowe stosunki handlowe między obu krajami mają ulec wydatnemu ożywieniu.

W rozmowie z korespondentem oświadczył poseł Izraela w Pradze Ejjud Awrieli, iż rząd czechosłowacki z sympatią odnosi się do państwa żydowskiego i jego żywotnych zagadnień.

Poseł Awrieli wyraził oburzenie z powodu odmowy rządu ateńskiego odnośnie lądowania samolotów czeskich na terytorium Grecji. Gdy trudność ta zostanie

usunęta, wznowiona będzie bezpośrednia komunikacja pomiędzy Izraelem a krajami Europy Wschodniej.

W Pradze istnieje „Instytut Orientalny”, w skład którego wchodzi posłowie państw Bliskiego Wschodu, a między nimi poseł Izraela. Każdy z posłów przedstawia w formie odczytów problemy swego państwa, dając zarys jego historii i struktury gospodarczej. Spotkania te mają charakter informacyjny.

Wkrótce rozpocznie swą działalność Towarzystwo Przyjaciół Węgiersko-Izraelskiej, na wzór analogicznych towarzystw w Polsce i Czechosłowacji.

„Nie wierzę w wznowienie walk” — oświadcza przedstawiciel sztabu ONZ

NOWY JORK (Kol Israel) — Przebywający tu od kilku dni gen. Riley oświadczył na konferencji prasowej, że w przyszłym tygodniu zamierza on powrócić na Bliski Wschód.

Na zapytanie jednego z korespondentów gen. Riley podkreślił, że nie wierzy w wznowienie się walk w Palestynie. Lista obserwatorów ONZ ulega zmniejszeniu z dnia na dzień i wynosi obecnie 175 osób, podczas gdy w okresie walk w Palestynie działało z ramienia Narodów Zjednoczonych 525 obserwatorów.

ROKOWANIA W LOZANNIE.

LOZANNA (Kol Israel) — Zastępcy członków Komisji Pojednawczej ONZ konferowali dziś z delegacjami arabskimi. Arabowie wysunęli żądanie natychmiastowego powrotu do Izraela uchodźców-właścicieli plantacji cytrusowych, celem umożliwienia im poczynienia przygotowań do nowego sezonu.

Przedstawiciele Komisji Pojednawczej wyjaśnili Arabom pogląd delegacji izraelskiej na tę sprawę. Wspomnieli oni również o deklaracji premiera rządu Izraela w związku z tym zagadnieniem.

Pertraktacje toczą się obecnie bez określonego porządku dziennego, a wszelkie problemy omawiane są jednocześnie.

Korespondent Kol Israel donosi z Lozanny o nowej taktyce delegacji arabskich. Arabowie prowadzili dotąd politykę „wojny nerwów”, starając się odroczyć ostateczne załatwienie spraw ad infinitum. Obecnie są oni jednak wyraźnie zdezorientowani i domagają się od Komisji Pojednawczej jasnego oświadczenia, czego spodziewać się mogą od konferencji w Lozannie.

Dr Husseini Jaleczyn opuścił Lozannę i w dniu dzisiejszym przybył do Londynu, skąd uda się samolotem do Ankarę.

Płk. Igal Jadin przyjęty został przez szefa sztabu armii szwajcarskiej w Bernie.

Nowy amerykański członek podkomisji dla spraw Jerozolimy spotkał się z burmistrzem miasta Danielem Austerem i z drem Jehudą Bergmanem, z którymi omówił nowe propozycje, zmierzające do rozwiązania konfliktu jerozolimskiego.

Siódma konferencja Histadrutu

TEL-AWIW (Kol Israel) — Onegdaj rozpoczęła tu swe obrady VII-ma konferencja Federacji Związków Zawodowych w Izraelu — Histadrut Haowdim.

Na porządku dziennym znalazły się trzy problemy: 1) Gospodarka izraelska, 2) Alija i jej absorpcja oraz 3) Sytuacja w łonie światowego ruchu zawodowego.

Punkt pierwszy referował min. D. Remez. Zażądał on rozprzestrzenia sieci urządzeń irygacyjnych i zakładów elektrycznych we wszystkich okręgach kraju. W wyniku tych prac uzyskamy wydatne zwiększenie produkcji oraz obniżenie kosztów utrzymania.

Izrael Bar Jehuda (Mapam) poddał ostrej krytyce działalność Komitetu Wykonawczego Histadrutu, podkreślając, że plany rozwojowe kraju realizowane są bez uprzedniej dyskusji nad nimi. Mówca polemizował z twierdzeniem Ben Guriona, że przede wszystkim należy realizować ideę koncentracji narodu żydowskiego, a następnie przystąpić do wprowadzenia ustroju seccjalistycznego.

Pinchas Lubianikier zwrócił uwagę na niebezpieczny objaw skupiania się dużej ilości nowych imigrantów w ośrodkach miejskich. Zażądał on wprowadzenia ustawy, mocą której każdy nowy imigrant

w pewnym określonym wieku zobowiązany zostanie do odbycia pracy na roli w ciągu jednego lub dwóch lat.

Na konferencji wystąpił również min. Skarbu Eliezer Kaplan. Omówił on ostatnie zarządzenie rządu w sprawie reglamentacji artykułów spożywczych. Mówca widzi w tej decyzji „ważny krok naprzód w walce z drożyzną”. Wkrótce opublikowane zostaną warunki, na jakich ka-

pitał zagraniczny — zarówno żydowski, jak nie — żydowski — może być inwestowany w Izraelu.

Rząd z troską obserwuje sytuację powstającą na odcinku plantacji cytrusowych. Ministerstwo Skarbu przeznaczyło sumę 5 milionów funtów, celem uzdrowienia sytuacji w tym sektorze rolnictwa, który przysparza rządowi znaczne ilości dewiz.

Wykonanie zobowiązań kongresowych

WARSZAWA (PAP) — Coraz liczniej napływają meldunki o wykonaniu zobowiązań kongresowych.

W Łodzi pracownicy pocztowych zakładów graficznych już w dniu 21 maja br. osiągnęli 105 procent miesięcznego planu produkcyjnego.

W okręgu szczecińskim załoga huty „Szczecin” uruchomiła przedterminowo 500-woltową rozdzielnię dla wielkiego pieca, ponadto wyremontowała 15 wózków do przewożenia rudy i koksu oraz wykonała szereg drobniejszych prac, wartość przeszło 342 tys. zł.

W Krakowie załoga elektrowni oddziału utrzymania sieci wykonała instalację oświetleniową w 11 stacjach transformatorowych, zaoszczędziła 442 roboczogodzin przy układaniu kabla, remoncie sieci i kreślarni. Pracownicy warsztatów i kotłowni zaoszczędzili przez wcześniejsze wykonanie szeregu robót 43,2 tys. zł, pracownicy warsztatu mechanicznego uzyskali 74 tys. zł oszczędności przez wykonanie dodatkowych prac. Również załogi innych oddziałów wykonały już swoje zobowiązania z nadwyżką.

Z Wrocławia meldują: załoga Papierni

w Miłnowie zobowiązanie swoje zrealizowała w dniu 22 maja; tego dnia wykonali swoje zobowiązania również robotnicy dolnośląskich Zakładów Przemysłu Drzewnego i robotnicy Fabryki Porcelany „Tielsch”.

O wykonaniu zobowiązań, podjętych na czesć Kongresu ZZ, zameldowała załoga Państwowej Fabryki Porcelany „Jaworzyna” w Jaworzynie Śląskiej która zobowiązała się wykonać półroczny plan produkcji do dnia 1 czerwca, a wykonała go w 100,3 procentach o 9 dni wcześniej, niż przewidywały zobowiązania.

Robotnicy Wytwórni Win i Soków w Lucenie koło Oleśnicy wyprodukowali do dnia 23 bm. 55 tys. butelek wina ponad plan miesięczny, o łącznej wartości 15 milionów złotych. Zobowiązanie to zostało wykonane o 8 dni wcześniej, niż pierwotnie planowano. Załoga tej wytwórni win przyjęła po raz drugi zobowiązanie dostarczenia do dnia rozpoczęcia Kongresu dalszych 20 tys. butelek wina ponad plan miesięczny.

SZOSA CHEDERA — AFULE OTWARTA

TEL-AWIW (Kol Israel) — W dniu 25 maja otwarty został cywilny ruch komunikacyjny na szosie Chedera — Afule.

Szosa ta w ciągu półtora roku była zamknięta dla komunikacji żydowskiej. Dostęp do niej uzyskano dzięki ewakuacji wojsk Legionu Arabskiego — w myśl umowy zawartej na Rodosie.

UROCZYSTOŚĆ W JOHANNESBURGU Z OKAZJI OTWARCIA WYDZIAŁU MEDYCZNEGO U. H.

JOHANNESBURG (ŻAT) Z okazji otwarcia Wydziału medycznego na Uniwersytecie Hebrajskim odbyła się w salach hotelu „Carlton” uroczystość, urządzona staraniem Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Johannesburgu.

W ramach wieczoru wystąpił sędzia Sądu Najwyższego Leopold Greenberg, który podkreślił doniosłą rolę, jaką odgrywa Uniwersytet Hebrajski w Jerozolimie, będąc twierdzą nstenną na Bliskim Wschodzie.

Min. Wyszyński broni zasady jedności Niemiec

i domaga się utworzenia ogólnoniemieckiej Rady Państwowej

Kolejnemu posiedzeniu Rady Czterech Ministrów w środę przewodniczył min. Wyszyński, który odpowiedział na wtorkowe przemówienia trzech ministrów.

Wszyscy trzej oponenci — ministrowie spraw zagranicznych USA, Francji i Wielkiej Brytanii — oświadczyli min. Wyszyński — uznali w swych wtorkowych przemówieniach obowiązek przestrzegania przez nich i w polityce ich rządów wobec Niemiec zasad, ustalonych w porozumieniu poczdamskim.

Jednakże w przemówieniach swych pominieli oni milczeniem takie niezwykle ważne zasady układu poczdamskiego, jak zasady jedności gospodarczej i politycznej, chociaż ta właśnie sprawa znajduje się na porządku dziennym obecnej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Pan Acheson wskazywał z zapalem na niemożliwość stworzenia jednolitych Niemiec.

Delegacja radziecka nie może się zgodzić z takim wyjaśnieniem.

Jeśli w rzeczy samej niemożliwe są jednolite Niemcy, jeśli niemożliwa jest jedność Niemiec, ta jedność, która jest przedmiotem debat Rady Ministrów, to nasuwa się pytanie, co ma się stać z zasadami układu poczdamskiego.

Przechodząc do omówienia innych zagadnień, minister Wyszyński oświadczył:

„Mówiono tutaj we wtorek, że utworzenie Bizonii i Trizonii było krokiem naprzód w dziele zapewnienia jedności Niemiec. Jeśli jednak rzeczywiście dąży się do stworzenia Centralnego Rządu Niemieckiego — o czym mówił p. Bevin — to nie można zapominać, że utworzenie bizonalnego czy trizonalnego systemu wła-

dzy jest mało odpowiednim sposobem dla ułatwienia utworzenia rządu ogólnoniemieckiego.

W dalszym ciągu min. Wyszyński dowodził konieczności utworzenia ogólnoniemieckiej Rady Państwowej, która byłaby poważnym krokiem naprzód na drodze do jedności Niemiec.

Wzrost antysemityzmu w Niemczech

NOWY JORK (ŻAT) Przedstawiciel „Rady Synagogałnej” w amerykańskiej strefie okupacyjnej rabin Simon Kramer zwrócił się do amerykańskich władz wojskowych z memoriałem, w którym zwraca uwagę na wzrost antysemityzmu w Niemczech. Przyszłość Żydów w Niemczech zależeć będzie od stopnia demokratyzacji organów rządowych i całej ludności. Ze statystyki, przytoczonej w memoriale, wynika że po likwidacji obozów D. P. pozostanie jeszcze w Niemczech około 20—30 tysięcy Żydów.

W memoriale swym rabin Kramer wysuwa trzy zasadnicze postulaty:

1) Prawo restytucji mienia żydowskiego, rozprzestrzenione również na strefę brytyjską i francuską, powinno umożliwić odbudowę życia pozostałych w Niemczech Żydów.

2) Hitlerowskie prawo do dyskryminacji

rasowej musi być oficjalnie zniesione. Nowa konstytucja Niemiec powinna zagwarantować swobodny rozwój wszystkich narodów, włączając Żydów. Każda próba antysemityzmu musi być stłumiona w zarodku.

3) Miarodajne czynniki winny zwrócić baczniejszą uwagę na system wychowawczy w Niemczech — począwszy od szkół powszechnych, skończywszy na uniwersytetach. Młodzież wychowywać należy w duchu demokratycznym i wolnościowym.

POSEŁ BRYTYJSKI WRECYŁ SWE LISTY UWIERZYTELNIAJĄCE.

TEL-AWIW (Kol Israel) — W dniu 27 maja br. poseł i minister pełnomocny Wielkiej Brytanii przy rządzie izraelskim wręczył swe listy uwierzytelniające Prezydentowi Państwa.

Na widowni

IX Zjazd KP CSR

Przemawiając na Kongresie Czechosłowackiej Partii Komunistycznej, prezydent Republiki Klement Gottwald, który jest zarazem przewodniczącym Partii przedstawił zadania, których wykonanie doprowadzi do Republiki do wytyczonego celu:

We wszystkich dziedzinach czechosłowackiego życia gospodarczego powinien być wykonany plan 5-letni.

Równocześnie z podniesieniem produkcji można będzie ulepszyć zaopatrzenie ludności w artykuły spożywcze i towary przemysłowe.

Trzeba w dalszym ciągu rozszerzać i utrzymywać socjalistyczny sektor gospodarki, ograniczać i likwidować elementy kapitalistyczne.

Trzeba pozyskać dla socjalizmu wieś, drobne i średnie rolniki, oraz izolować bogaczy wiejskich. Należy realizować ustawę o spółdzielniach rolniczych. Koniecznym warunkiem przejścia wsi na drogę socjalizmu jest sojusz robotników i pracującego chłopstwa.

Odrodzony Front Narodowy symbolizował ma nadal jedność ludu pracującego miast i wsi.

Nie wolno ani na chwilę zapomnieć, że droga do socjalizmu jest i będzie drogą walki klasowej.

Obecny IX Kongres — oświadczył na zakończenie prezydent Gottwald — wytyczy Partii główne linie jej dalszego rozwoju. Będziemy kroczili drogą budowy socjalizmu w naszej ojczyźnie.

Mowę swą, przyjętą owacyjnie przez uczestników Kongresu prezydent Gottwald zakończył okrzykami na cześć Frontu Narodowego, na cześć Komunistycznej Partii Czechosłowackiej oraz na cześć Związku Radzieckiego i Generalissimusa Stalina.

Umowa wzmocni oba kraje

Przemówienia przedstawicieli Polski i Izraela po podpisaniu umowy

Wypowiedź ministra T. Gede

W okresie przedwojennym nie było zrozumienia wspólnoty interesów między narodami Polski a Palestyny. Polską rządziła bowiem wówczas klika sanacyjna, a Palestyna było pod panowaniem angielskiego mandatu.

Przed wojną obroty handlowe między oboma krajami sięgały w najwyższym nasileniu do 3 milionów złotych. Wymiana handlowa między niepodległym państwem Izrael a demokratyczną Polską Ludową w 1948 r. — więc w okresie przed podpisaniem umowy — przekroczyła sumę przedwojenną.

Podpisanie obecnej umowy jest faktem doniosłym i niewątpliwie przyczyni się do znacznego wzmocnienia obrotów handlowych i zacieśnienia więzów przyjaźni między oboma krajami. Jesteśmy jednak dopiero w pierwszej fazie naszych osiągnięć. Druga faza — realizacja obecnej umowy — będzie wymagała dużo trudu i wysiłków.

Wierzmy mocno, iż obie strony dołożą wszelkich starań, by obecny układ handlowy stał się początkiem trwałych stosunków gospodarczych między naszymi krajami.

Na zakończenie p. minister złożył podziękowanie tym wszystkim, którzy przyczynili się do pomyślnego zakończenia przerwanych handlowych między Polską a Izraelem.

Wypowiedź ministra pełnomocnego I. Barzylaja

Umowa handlowa, którą dzisiaj zawarliśmy, otwiera nową kartę w dziejach stosunków gospodarczych między naszymi państwami. Coprawda po ostatniej wojnie zostały nawiązane stosunki handlowe między różnymi państwami i firmami izraelskimi a Polską; stosunki te jednak miały charakter przypadkowy i sporadyczny. Dzisiejsza umowa handlowa przekreśla tę przypadkowość i sporadyczność i nadaje naszym stosunkom gospodarczym charakter planowy i trwały oraz ustala zasięg i warunki wzajemnej wymiany dóbr, odpowiadające potrzebom ekonomicznym naszych krajów.

Miło mi zaznaczyć, że obie strony wyraziły w pertraktacjach zrozumienie dla potrzeb kontrahenta, nie zapominając naturalnie, o własnych interesach i możliwościach.

Każde z naszych państw boryka się z trudnościami gospodarczymi i finansowymi, wierzę jednak, że obecna umowa handlowa, która coprawda obciąża nas nowymi zobowiązaniami i obciąża

niami — wzmocni obie strony i będzie korzystna dla obu stron.

Podziwiamy rozmach odbudowy i osiągnięcia produkcji Polski Ludowej. Zwiedziłem niedawno Międzynarodowe Targi Poznańskie. Oglądałem eksponaty przemysłu ciężkiego, przemysłu włókienniczego i podziwiałem osiągnięcia w zasadniczych dziedzinach gospodarki państwowej — osiągnięcia człowieka pracy Polski Ludowej.

W ciągu kilkudziesięciu lat natężyliśmy i my nasze siły celem założenia podstaw naszej gospodarki narodowej, ale zdawaliśmy sobie z tego sprawę, że tylko wolni od jarzma obcego będziemy w stanie wykorzystać pełnię sił i zdolności naszego narodu, dla najszerszego i wszechstronnego rozwoju naszej gospodarki, naszego przemysłu i rolnictwa.

Powstanie Państwa Izrael umożliwiło nam planowanie i realizację naszych planów rozwoju gospodarczego kraju dla dobra wszystkich jego mieszkańców, Żydów i Arabów, umożliwiła absorbcję tysięcy i dziesiątek tysięcy nowych braci, którzy z każdym miesiącem przybywają do Izraela pragnąc połączyć swe siły z naszymi w odbudowie przastarej Ojczyzny narodu żydowskiego.

Naród żydowski ceni wysoko konsekwentne i życzliwe poparcie Polski na arenie międzynarodowej i jej wkład w uchwały Organizacji Narodów Zjednoczonych o powstaniu Państwa Izrael i ostatnio o przyjęciu Izraela do ONZ.

Jesteśmy bardzo radzi z każdej ilości zacieśnienia więzów współpracy i przyjaźni między Izraelem a Polską Ludową.

Sam fakt, że ponad jedną trzecią ludności Izraela stanowią Żydzi polskiego pochodzenia, podkreśla jeszcze bardziej zainteresowanie naszego społeczeństwa w rozwoju przyjaznych stosunków z Polską.

Zwiedzając Międzynarodowe Targi Poznańskie stwierdziłem fakt, który wywarł na mnie głębokie wrażenie, a mianowicie: troskliwość, jaką były otoczone przez organizatorów pawilonów obcych krajów, Europy Wschodniej i Zachodniej. Było to jakgdyby udokumentowaniem i podkreśleniem zasady i wiary w możliwość współpracy gospodarczej między krajami o różnych ustrójach i systemach gospodarczych.

Państwo Izrael wierzy w taką współpracę i pragnie jej.

Dziękuję Ministrowi H. Z., delegatowi i wszystkim przedstawicielom Polski i Izraela, którzy dołożyli swych starań przy zawarciu dzisiejszej umowy handlowej i wierzę, że umowa ta spełni ważne zadanie w zacieśnieniu więzi współpracy i przyjaźni między naszymi państwami.

DEPESZA PREZ. WEIZMANA W ZWIĄZKU Z OTWARCIEM WYDZIAŁU MEDYCZNEGO NA UNIWEERSYTECIE HEBRAJSKIM.

JEROZOLIMA (ŻAT) — Podczas uroczystości otwarcia Wydziału Medycznego na Uniwersytecie Hebrajskim odczytano depeszę prezydenta Weizmana następującej treści:

„Żydzi zawsze odgrywali poważną rolę w dziedzinie medycyny i dlatego też otwarcie Wydziału Lekarskiego w Izraelu nawiązuje do szczytnych historycznych tradycji naszego narodu. Mam nadzieję, że nowe centrum medyczne będzie kontynuowało swe prace w duchu powyższych tradycji, torując drogę dla badań medycznych. Żywię również nadzieję, że Wydział ten skoncentruje siły naukowe żydostwa i przyczyni się tym samym do rozwoju Uniwersytetu Hebrajskiego. Serdecznie dziękuję organizacji „Hadassa“, która umożliwiła utworzenie nowego fakultetu“.

Radca handlowy poselstwa Izraela o zawartej umowie handlowej

W związku z podpisaną w dniu 20 maja br. umową handlową między Polską a Państwem Izrael i wielkim zainteresowaniem, jakie umowa ta wywołała w szerokich kręgach społeczeństwa żydowskiego w Polsce, zwrócił się przedstawiciel naszej redakcji do Radcy Handlowego Poselstwa Państwa Izrael w Polsce dr. Szamir (Grünsteina), z którym przeprowadził poniższy wywiad.

PYTANIE: Jak długo trwały negocjacje?

ODPOWIEDZ: Negocjacje trwały blisko 10 tygodni. W pierwszej połowie marca br. przybyła do Polski delegacja handlowa Państwa Izrael z Dyr. Departamentu Ekonomicznego MZS Izraela, Dr G. Meronem na czele. W skład delegacji wchodził: Dr. H. Grünbaum — Dyr. Dep. Przem. Min. Przemysłu i Handlu, Dr. Bezner — Dyr. Dep. Dewizowego w Min. Skarbu i ja.

Po kilku dniach pobytu w Warszawie, delegacja wyjechała z Polski. W międzyczasie kontynuowałem negocjacje ze stroną polską, a w etapie końcowym przybył do Polski dr Meron i jak wiadomo z prasy, w piątek ub. tyg. tj. 20 bm. nastąpiło podpisanie umowy handlowej i płatniczej.

Polskiej delegacji przewodniczył w pierwszej fazie, min. A. Roman. W skład delegacji wchodził: V-przew. delegacji T. Zamojski, V-dyr. Dep. Eksportu MHZ, M. Bieloński — Nacz. Wydz. Bl. i Dal. Wschodu MHZ doradca prawny adw. Ceranka, F. Hofmök — V-dyr. Dep. Ekon. MSZ, H. Morski — Attache handlowy przy Poselstwie RP w Tel-Awii, oraz przedstawiciel Ministerstwa Skarbu i Narodowego Banku Polskiego.

W końcowej fazie, na skutek wyjazdu Min. A. Romana, negocjacje sfinalizował V-dyr. Dep. Traktorów p. Różycki.

Układ, zawarty na okres jednego roku, podpisali, ze strony Polski min. Handlu Zagr. Gede, ze strony Izraela — min. pełnomocny Barzylaj.

PYTANIE: Czy długi okres trwania negocjacji świadczy o tym, że zawarcie umowy napotykało na poważne trudności?

ODPOWIEDZ: Negocjacje nie były pozbawione trudności, nie mniej jednak w całym okresie ich trwania były one nacechowane obustronną życzliwością i zrozumieniem wzajemnych interesów. Prawdą jest, że przewyciężenie tych trudności wymagało dłuższych pertraktacji. Obie strony jednak wykazały dużo dobrej woli, oceniając także dostatecznie znaczenie gospodarcze tej umowy dla obu krajów. Drogą wzajemnych ustępstw natury gospodarczej, umowa między obydwojma stronami została sfinalizowana. Sądzę, że ten dłuższy okres negocjacji był konieczny dla przedyskutowania i wyjaśnienia z wszystkich problemów związanych z zawarciem umowy tak, aby realizacja jej nie napotykała trudności.

Naszym dążeniem jest wykonać tę umowę w takim duchu, w jakim została ona zawarta. Jest to także dążeniem strony polskiej. Wyraz temu dali min. Handlu Zagranicznego T. Gede i minister pełnomocny I. Barzylaj w przemówieniach wygłoszonych na przyjęciu wydanym przez Min. Barzylaj z okazji podpisania umowy.

PYTANIE: Jaką sumę obrotów przewiduje umowa handlowa?

ODPOWIEDZ: Ogólna suma obrotów przewidziana jest na przeszło 19 milj. z których na eksport z Polski do Izraela przypada 16 milj. a na eksport z Izraela do Polski przeszło 3 milj.

Warunki płatnicze ustala odrębna umowa płatnicza.

PYTANIE: Jakie towary eksportowe w obydwu kierunkach przewiduje umowa handlowa?

ODPOWIEDZ: Lista towarów, które Polska dostarczać będzie do Izraela obejmuje: artykuły żywnościowe, chemikalia, drzewo, i produkty drzewne, wyroby metalurgiczne, maszyny rolnicze, wyroby tekstylne, wyroby przemysłu papierniczego i in.

Zgodnie z gospodarczym programem rządu Izraela, kontyngent nie zawiera przedmiotów luksusowych, których import do Izraela jest zabroniony.

Eksport Izraela do Polski obejmie: owoce cytrusowe, przetwory i koncentraty cytrusowe, zęby sztuczne, narzę-

dzia dentystyczne, wyroby przemysłu farmaceutycznego, olejki eteryczne i inne.

PYTANIE: Jak Pan Radca ocenia perspektywę rozwoju stosunków handlowych między Polską a Izraelem?

ODPOWIEDZ: Nie jest wykluczonym, że obie strony powiększą przewidziane umową kontyngenty jeszcze w ciągu roku umownego. Możliwość taką przewiduje umowa za zgodą obu stron.

Rozwojowi stosunków handlowych Polski z Izraelem sprzyja nie tylko wzrastające zapotrzebowanie kraju o stałej imigracji, lecz także jego możliwość reeksportu.

Nie tylko Izrael, lecz również i Polska docenia znaczenie zawartej umowy i możliwości rozwoju stosunków handlowych na jak najszerszej platformie, z korzyścią dla obu stron.

Izrael ponadto, dzięki swemu położeniu geograficznemu i portom służącym jako kraj tranzytowy dla eksportu towarów polskich na Bliski i Daleki Wschód.

Pragnę dodać ze swej strony, że umowa niniejsza przewiduje znacznie wzmocniony eksport towarów z Izraela do Polski i obejmuje nie tylko — w od-

różnieniu do dotychczasowego eksportu z Izraela — owoce cytrusowe, lecz także różne wyroby stałe i szybko rozwijającego się przemysłu izraelskiego które po raz pierwszy pojawiają się na rynku polskim. Jestem przekonany, że wyroby te dzięki swej jakości cieszyć się będą uznaniem polskich konsumentów, a import z Izraela do Polski będzie stale wzrastał.

Towary, które w ramach niniejszej umowy otrzymamy z Polski, są nam potrzebne, szczególnie w obecnym okresie w którym Państwo Izrael musi podołać zadaniom związanym z nieznaną w historii Palestyny co do swych rozmiarów aliją setek tysięcy Żydów powracających do swej Ojczyzny.

Wierzę, iż zawarta ostatnio Umowa Handlowa z Polską jest jedynie skromnym początkiem, otwierającym możliwości poważnego rozwoju w przyszłości.

Wywiad przeprowadził m. l.

N. SZTRACHMAN

O zmianę kierownictwa Światowego Kongresu Żydowskiego

Sprawa negatywnego stosunku kierownictwa SKZ do Kongresu Obrońców Pokoju stała w całej swej ostrości na porządku dziennym ostatniego plenum Centralnego Komitetu Żydów w Polsce.

Pamiętamy entuzjazm i radość, jakie wywołała w Polsce i na całym świecie wieść o zwołaniu do Paryża Kongresu Obrońców Pokoju. Akces swój do ruchu pokoju światowego zgłosiły organizacje demokratyczne ponad 60 krajów. Całe narody włączyły się do aktywnej walki o pokój. 600 milionów ludzi było reprezentowanych na Kongresie Paryskim. Na czele tego ruchu stanęli najlepsi synowie wszystkich narodów świata: robotnicy, chłopci, intelektualiści. Przekonania religijne i społeczne nie decydowały o udziale w Kongresie walki o pokój. Około biskupów i popów oraz liberałów burżuazyjnych typu Wallace'a — zasiadali komuniści i socjaliści. Linia podziału zarysowała się wyraźnie. Kongres Paryski zjednoczył wszystkich ludzi szczerze miłujących pokój i gotowych walczyć o jego utrwalenie. Wokół Kongresu skupili się wszyscy, którzy widzą niebezpieczeństwo za grażające pokojowi ze strony anglosaskiego imperializmu. Tym samym poza kongresem pozostali wrogowie postępu i socjalizmu.

Wydawałoby się, że zarówno program jak i zasięg Kongresu Pokoju stworzyły dla SKZ. najodpowiedniejsze warunki dla zadokumentowania przed światem niezłomnej woli narodu żydowskiego włączenia swych wysiłków do ogólnoludzkiego zmagania przeciw niebezpieczeństwu nowej wojny. Tego też spodziewali się organizatorzy, zapraszając SKZ do wzięcia udziału w obradach i pracach Kongresu.

Wbrew jednak wszelkiej logice, wbrew najżywotniejszym interesom wykrwawionego narodu żydowskiego — większość Egzekutywy SKZ zastąpiła się niczym nieuzasadnioną formułą pseudo-neutralności i odrzuciła propozycję lewicy w łonie kierownictwa (CKZ w P. Mapam, DCK Żydów rumuńskich i in.) o akcesie do Kongresu Pokoju. Większością głosów postanowiła Egzekutywa nie uczestniczyć w obradach paryskich.

Sytuacja, spowodowana tą reakcyjną uchwałą, postawiła na porządku dziennym kwestię zaufania do obecnego kierownictwa Światowego Kongresu Żydowskiego. Dwa lata temu toczyła się na łamach prasy żydowskiej w Polsce dyskusja na temat celowości przystąpienia CKZ w P. do Światowego Kongresu. Uważaliśmy wówczas i uważamy również dziś, iż cele, jakie postawił sobie SKZ, usprawiedliwiają w zupełności jego rację bytu i działalność. Z tragicznej lekcji historii drugiej wojny światowej wynioskowaliśmy, że powinna istnieć jedność wszystkich skupisk żydowskich na świecie dla skuteczniejszej walki przeciw wszelkim dyskryminacjom, w obronie egzystencji na rodu. Widzieliśmy w Światowym Kongresie instytucję, która w znacznej mierze może przyczynić się do realizacji uchwały o powstaniu państwa żydowskiego. Widzieliśmy w nim instytucję, powołaną do zorganizowania walki narodu przeciw największemu z niebezpieczeństw — przeciw wojnie i faszyzmowi.

W ocenie zadań i celów stojących przed SKZ nie zmieniliśmy swego zdania. Konkretne rzeczywistości narodu żydowskiego — w obliczu wzrostu antysemityzmu w krajach kapitalistycznych oraz wzmożonej działalności podżegaczy wojennych — wymaga uwielokrotnienia i mobilizacji wszystkich na szczyt sił celem przeciwstawienia się grożącemu niebezpieczeństwem. Nacisk imperializmu na młode państwo żydowskie potęguje się z dnia na dzień, pragnąc przekształcić je w bazę polityczną i strategiczną dla swych zamierzeń. W

tej naprężonej sytuacji Światowy Kongres Żydowski może odegrać historyczną rolę. W szczególności może on i powinien skupić wszystkie konstruktywne siły wokół hasła walki o konstytucję narodu i o jego postępowe oblicze. Bardziej aniżeli kiedykolwiek w przeszłości, ciąży na kierownictwie SKZ obowiązek zorganizowania w łonie narodu ruchu pokojowego — na wzór wszystkich miłujących pokój narodów świata. Nie stety. Większość obecnej Egzekutywy jest niezdolna do wykonania tych doniosłych, a zrozumiących samo przez się zadań. Co prawda nie było dla nas tajemnicą, że kierownictwo SKZ spoczęło w rękach przedstawicieli sfer burżuazyjnych, wrogo nastawionych wobec sił demokracji i socjalizmu. Faktem jest, że nie bardzo ludziliśmy się co do stanowiska, jakie obecne kierownictwo zajmie w sprawie Kongresu Obrońców Pokoju. Nie mniej interesy mas ludowych naszego narodu i demokratyczna opinia świata wymagają od nas, by wzmocnić w obecnej chwili walkę o zmianę orientacji SKZ, jako światowej organizacji narodu. Przede wszystkim zaś powinniśmy wypowiedzieć bezwzględnie walkę kierownictwu Kongresu, na czele którego stanęli ludzie, którzy — zamiast bronić interesów narodu — bronią wyłącznie interesów burżuazji.

Uchwała Centralnego Komitetu Żydowskiego w Polsce o „bezcelowości utrzymywania kontaktu z obecnym kierownictwem SKZ“ — jest pierwszym, celnie wymierzonym ciosem w walce o nową orientację Światowego Kongresu. W ten sposób plenum CK wyraziło wotum nieufności większości obecnej Egzekutywy. Jest to ostrzeżenie pod adresem tych, którzy sprzeniewierzyli się najżywotniejszym sprawom szerokich mas i mimo to dalej uzurpują sobie prawo przedstawicielstwa narodu. Odmawiamy im prawa reprezentowania na-

rodu, gdy mowa o obronie pokoju światowego.

Przerwanie kontaktu z kierownictwem nie powinno pozostać jedyną formą walki o zmianę orientacji politycznej SKZ. Zerwanie stosunków organizacyjnych oznacza bowiem pasywną formę walki. Skuteczniejszym pociągnięciem będzie aktywna walka o zastąpienie obecnego kierownictwa nowym, progresywnym.

Należy też pamiętać o tym, iż w walce tej społeczeństwo żydowskie w Polsce nie będzie odosobnione. We wszystkich skupiskach żydowskich — w Ameryce i w Europie — istnieją postępowe siły syjonistyczne i niesyjonistyczne, które podchwycą inicjatywę CKZ w P. i podejmą wespół z nami walkę o słuszną orientację SKZ. Szczególnie silną jest lewica w Izraelskiej Sekcji Kongresu Żydowskiego. Zjednoczona Partia Robotnicza Mapam oraz Komunistyczna Partia Izraela — zapoczątkowały w Palestynie szeroko zakrojoną akcję na rzecz pokoju. Znamienne były oświadczenia dra Sneh (Mapam) i Wilnera (Ma'ki), iż klasa robotnicza nie dopuści do zaprząpienia Izraela w rydwan wojny antyradzieckiej. Ogromne wrażenie wywołały słowa J. Chazana, czołowego przywódcy Mapam, wypowiedziane z trybuny Konstytuanty, że proletariatus żydowski Izraela uważa ZSRR za drugą ojczyznę i nie pozwoli, by Izrael stał się bazą wypadową przeciwko Związkiowi Radzieckiemu.

Należy więc wszystko uczynić dla ściślejszego skoordynowania wysiłków czynników progresywnych w łonie SKZ — od liberałów do Mapam i komunistów łącznie — celem pełnego i rychłego zwycięstwa w walce o nową orientację i nowe kierownictwo.

Fracje ŻPR Haszomer Hacair i ŻŻPR Poalej-Syjon w Centralnym Ko-

mitacie Żydów w Polsce wysunęły pod czas obrad ostatniego plenum wniosek o zwołaniu nadzwyczajnej sesji SKZ, dla omówienia spraw związanych z obroną pokoju światowego. Uważamy, że samo postawienie tego zagadnienia ma dużą wymowę polityczną. Domagając się zwołania specjalnej sesji celem wyjaśnienia stanowiska SKZ w walce o pokój światowy, zmusimy obecną większość w Egzekutywie do jasnego wypowiedzenia się w tej zasadniczej i ze wszechmiar żywotnej dla narodu sprawie. Jeśli nawet z góry przyjmujemy, że kierownictwo Kongresu odmówi zwołania takiej sesji, to tym samym skompromituje się ono jeszcze bardziej w oczach żydowskich mas ludowych na całym świecie. Powinniśmy stanowczo domagać się zwołania takiej sesji, na której może ewentualnie dojść do zmiany układu sił w Egzekutywie i do zmiany orientacji Kongresu w ogóle.

Zresztą partie robotnicze, działające w środowisku żydowskim, nie będą odkładały walki o pokój do czasu zwołania takich czy innych zjazdów.

Rozwińmy szeroko zakrojoną akcję wśród społeczeństwa żydowskiego celem uświadomienia go, że miejsce narodu naszego jest zawsze w obozie tych, którzy konsekwentnie i szczerze walczą o pokój i postęp społeczny.

Również w sprawie demokratyzacji Kongresu Żydowskiego nie zamierzamy ograniczyć się do wyżej wymienionych środków. Podkreślając stale nasz związek z narodem żydowskim w świecie, z jego walką o przyszłość oraz z SKZ, jako jego reprezentacją — będziemy konsekwentnie zwalczać obecną większość w Egzekutywie Kongresu, aż do pełnego zwycięstwa, tj. do chwili objęcia kierownictwa przez przedstawicieli żydowskiej klasy robotniczej.

M. WEINTRAUB

Listy z Paryża (IV)

Problem „drażliwy“: żydowski Krawczenko...

PARYŻ 16 maja. W zakończeniu mego pierwszego listu wspominałem o problemie, który wywarł na mnie szczególnie przykre wrażenie — obiecałem, że wrócić do tego tematu. Prawda, nie ze szczególną chęcią zabieram się do pisania w tej sprawie, ale uważam to za swój obowiązek. Obowiązek człowieka i Żyda, który obserwuje ujemne objawy w pewnych kołach żydowskich. Oczywiście to, o czym będę pisał niżej odnosi się jedynie do części spotkanych przeze mnie ludzi, ale mimo to nie wolno przynikać oczu na zło, jakie oni rozsiewają.

Paryż jest miastem tzw. „Zachodu“. O ile fałszywe jest geograficzne stosowanie tego pojęcia, miałem możność wkrótce się przekonać. Ta sama linia podziału na „Wschód“ i „Zachód“ wyraźnie daje się i tutaj zauważyć. Czemże innym bowiem dla kół reakcyjnych były manifestacje ludu paryskiego w walce o pokój — jak solidarność ze światem „Wschodu“? Do tego „Wschodu“ zaliczyć należy najwybitniejszych i najświetlejszych ludzi krajów zachodnich jak Aragon, Joliot Curie, ks. Boulier, Zilliacus itd. Oczywiście klasy posiadające wylazły ze skóry, by zagłuszyć głos prawdziwych rzeczników narodu francuskiego. Stąd wytwarza się odpowiedni klimat dla wszelkiej oszczerczej działalności przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Żaden środek nie jest pomijany — przekupstwo, szantaż, kłamstwo — oto metody, jakie powszechnie stosuje się.

W Paryżu można spotkać skupienia różnych narodowości. Wśród nich są i Żydzi. I tu przystępuję do bolesnego tematu. Oto gangrena nie ominie również nasze go środowiska. Oczywiście, że większa część społeczeństwa żydowskiego nie dała się wciągnąć w macki szkodników. Ale mimo to wrzód istnieje, a pojedynczy „Macherzy“ starają się robić szum i łowić ryby w mętnej wodzie.

* * *

Wkrótce po przyjeździe do Paryża byłem w tzw. Związku Literatów i Dzienni-

karzy Żydowskich przy rue Guy Patin 9 (wymieniam tu adres, gdyż pozostał on dla mnie synonimem wszystkiego złego, co zauważyłem w środowisku żydowskim). Oczywiście, jak zwykle, jako przyjezdny słabo orientowałem się w charakterze organizacji, aczkolwiek, — co muszę przyznać — znałem niektóre osoby jeszcze z Polski. Przyjęto mnie z pewną dozą uprzejmości, lecz z jeszcze większą... ciekawością! Padaly zewsząd niby stereotypowe pytania, lecz z dość charakterystycznym akcentem: — Co tam słychać? — Gdy jednak z moich odpowiedzi wynikało, że „tam“ następuje stała poprawa gospodarcza, kraj odbudowuje się, a w odbudowie tej biorą udział Żydzi polscy — momentalnie obrzucono mnie dodatkowymi „pytaniami“ a nawet „wiadomościami“ z Polski, o których „niestety“ nie byłem poinformowany... Zwalil się stek przeróżnych kłamstw, o życiu żydowskim w Polsce, o rzekomych aresztowaniach (!) działaczy syjonistycznych, zamknięciu organizacji itp. A gdy na to wszystko najspokojniej w świecie odpowiedziałem, że informacje ich są wyssane z palca — „straciłem“ u tych panów wiele... Mimo to pragnęli zachować „kontakt“. Była to jednak jedyna moja wizyta przy rue Guy Paris 9.

Tym nie mniej interesowałem się nieco ich działalnością. Chciałem dociec, jaki jest zasięg ich „wpływów“, by móc ustalić wielkość szkody przez tych ludzi wyrządzonej.

ŻYDOWSKI... KRAWCZENKO!...

Nigdy nie uważałem, że zło choćby najobrzydliwsze należy przemilczać. Wręcz przeciwnie. Należy je demaskować i obnażać jego prawdziwe oblicze. Bo oto pewni osobnicy przybrali na bruku paryskim tożę... „bojowników“. Przewodzi tej zgrai (wybaczenie Czytelnicy niewybredne słowa) „pisarz“ Ch. Grossman, o którym już pisano zresztą w Polsce. Wspomniany „wieszcz“ pozazdrościł laurów innemu renegatowi — Krawczenko — i sporządził haniebny paszkwil przeciw Zwią-

kowi Radzieckiemu. Oczywiście, że „książki“ tej nikt chyba nie czyta i autor musi zadowolnić się okupem, jaki otrzymał od swych mocodawców. I oto pokrzywdzony „geniusz“ — renegat szuka wszelkich sposobów, by zwrócić uwagę opinii, że oto pojawił się żydowski Krawczenko...

A więc organizuje się dla „męczennika“ wieczór „dyskusyjny“ pod wielce obiecującym tytułem „Czy wolno mówić prawdę?“ Oczywiście, że nie warto tu nawet zaznaczać, że tego rodzaju ludzie z prawdą nie mają nic wspólnego. Oczywiście i ta impreza nie wiele pomogła. Szerokie masy żydowskie nie szukają prawdy Krawczenki i jemu podobnych zdrajców.

ŹRÓDŁA ŻŁA.

Oczywiście, że żaden człowiek porządnym i nie pozostającym na usługach podżegaczy wojennych nie ma wątpliwości co do charakteru „odwagi“ i „prawdy“ Grossmanów. Niestety, jak i każdy inny naród mamy zdrajców. Przypomina mi się a propos humorystyczna scena z marcowego Zjazdu Komitetów Żydowskich, gdzie jeden z mówców chciał widocznie podkreślić, że naród żydowski nie różni się od innych, oświadczył: „Przecież jesteśmy narodem jak inne narody, więc musimy mieć swoją reakcję!“

Tak jest „mamy swoją reakcję“. A po bliźliwie traktowanie jej w imię fałszywych hasel ogólnonarodowych jest błędem. Miernikiem postępu jest nie tylko walka z reakcją obcą, ale przede wszystkim z rodzimą. I niewątpliwie reakcyjne koła żydowskie związane są z reakcją międzynarodową. Dlatego też nie można oddzielić tej walki.

We Francji reakcja żydowska próbuje działać zarówno wśród Żydów francuskich jak i wśród emigrantów, czasowo przebywających tu w drodze do Izraela. Przekonałem się jednak, że oddziaływanie ich jest jednak nikome. Jeśli idzie o emigrantów, którzy mają przed sobą jasno wytyczony cel — Izrael — ci z pewnością patrzą na grupkę ludzi od dawna

śr. c. na str. 7-ej)

Z notatnika ekonomisty

C. BRAUN

Plan oszczędzania
na porządku dziennym w Izraelu

OBJAWY KRYZYSU

Niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę na fakt, że w życiu gospodarczym Izraela dają się zaobserwować pierwsze poważne objawy przesilenia. W wielu ośrodkach kraju wzrasta liczba bezrobotnych, a kwestia mieszkaniowa zaostrza się.

Krytyczna sytuacja gospodarki izraelskiej nie nosi jednak charakteru klasycznego kryzysu kapitalistycznego. Kryzys w krajach kapitalistycznych, jak wiadomo, znajduje wyraz w gwałtownym rozwarciu nożyc między znikomą siłą nabywczą szerokich mas a wzmacniającą się produkcją. Dysproporcja ta prowadzi do nagromadzenia się wielkiej nadprodukcji, zamykania fabryk i bezrobocia. To zaś z kolei jeszcze bardziej uszczupla siłę nabywczą mas — i tak powstaje zaczerowane koło kryzysu.

W Izraelu sytuacja przedstawia się inaczej. Istnieje tam wprawdzie dysproporcja między siłą nabywczą społeczeństwa a ilością towarów na rynku, ale w stosunku odwrotnym: powstaje tam wielki natomiast podaż znikomego. Tego rodzaju dysproporcja powoduje siłę popytu drożyzny, spadek wartości pieniądza — inflację.

Przyczyn tego stanu rzeczy należy przede wszystkim doszukiwać się w dwóch dziedzinach, które wycisnęły najcięższe piętno na życiu tego kraju: w wojnie z zasobami oraz napływie setek tysięcy nowych imigrantów. Wojna wymagała ogromnych inwestycji w nieprodukcyjne gałęzie gospodarki, napływ imigrantów zaś stale potęgował zapotrzebowanie na towary i produkty. Było już pół roku temu rzeczą jasną, że normalny rozwój gospodarki izraelskiej oraz sprawna absorpcja pierwszej wielkiej fali masowej imigracji da się osiągnąć jedynie drogą jak najdalej idących reform gospodarczych, a w pierwszym rzędzie drogą bezwzględnej walki z drożyzną. Lewica ruchu robotniczego już wtedy wskazywała na konieczność aby rząd wypracował szczegółowy i konsekwentny plan gospodarczy, poddając ten plan publicznej dyskusji, a w wypadku zatwierdzenia — jak najszybciej go realizował. Jednakowoż burżuazja plan taki a nawet sama dyskusja nad nim byłaby nie na ręce; sprawę odkładano więc jak długo się dało. Obecnie sytuacja do tego stopnia się zaostrzyła — w związku z wyjątkowo trudnymi warunkami w jakich żyją nowi imigranci, — że rząd widział się zmuszony wystąpić z jakimś konkretnym planem gospodarczym.

Prawdę mówiąc, trudno ostatnie posunięcia rządu Izraela w dziedzinie gospodarczej nazwać zasadniczym i konsekwentnym planem gospodarczym. Pełen ekonomista izraelski oceniając plan reorganizacyjny rządu nazwał go „guzikiem bez płaszcza”. Bliższa analiza tego planu przekonana nas, że w tym powiedzeniu jest dużo racji.

SYSTEM REKLAMENTACJI I OSZCZĘDZANIA MINISTRA DOW JOSEFA

W przemówieniu swoim na sesji parlamentu minister aprowizacji Izraela określił swój plan reorganizacji produktów pierwszej potrzeby i oszczędzania w imporcie, przemysle i rolnictwie, jako pierwszy etap walki z drożyzną. Zgodnie z tym planem rząd ma zapewnić ludności kraju odpowiedni zapas żywności i innych artykułów pierwszej potrzeby oraz ustalić racjonalny i „skromny” jadłospis dla społeczeństwa, zestawieć spis odzieży, obuwia, mebli i naczyń, które będą sprzedawane po stałych, minimalnych cenach. Obniżka cen wymienionych w tych spisach rząd zamierza osiągnąć następującymi środkami: a) zostaną nałożone dodatkowe opłaty na mniej ważne produkty jak np. pszenka mąka — na rzecz obniżki cen artykułów ważniejszych jak chleb żytni; b) zostaną przeznaczone dla tego celu wszystkie zyski, jakie rząd ciągnie z towarów importowanych; c) zostaną zbadane i ustalone ceny wyrobów krajowych w przemyśle i rolnictwie; rozpatrzone zostanie problem zupełnego zniesienia cła na artykuły pierwszej potrzeby oraz zabroniona produkcja wyrobów luksusowych na użytek wewnętrzny.

Celem całego systemu reorganizacji tego jest — zdaniem rzecznika — rządu zaoszczędzenie sumy około 17 milionów funtów. Na co suma ta zostanie wydatkowana — tego minister aprowizacji, jak to wynika z relacji prasy hebrajskiej, nie ujawnił jeszcze.

Czy są szanse, aby system oszczędnościowy w tej formie w jakiej przedstawił go minister aprowizacji, dał pożądaną skutki?

WARUNKI POWODZENIA SYSTEMU OSZCZĘDNOŚCIOWEGO W IZRAELU

System oszczędzania w spożyciu i produkcji nie może być potraktowany w oderwaniu od specyficznych warunków tego kraju, w którym ma on być realizowany. Inny charakter nosi on w krajach o planowej gospodarce socjalistycznej, inny w krajach kapitalistycznych w okresie wojennym i jeszcze inny w tych samych krajach w warunkach pokojowych.

W Izraelu system ten jest wprawdzie koniecznością chwili, będzie miał jednak szanse powodzenia, o ile zostaną spełnione cztery następujące warunki: po pierwsze, znaczne zwiększenie dochodów skarbu państwa. Doniosłość tego warunku wynika z szeregu motywów. Efektywne oszczędzanie i reorganizacja będą wymagały od rządu znacznych subsydiów dla przeprowadzenia obniżki cen artykułów pierwszej potrzeby. Czy obecny budżet rządu pozwala na takie subsydia? Bynajmniej. Statystyka wykazuje, że podatki dochodowe w Izraelu wynoszą zaledwie 2 proc. całego dochodu narodowego w ciągu roku, w czasie gdy w Anglii np. osiąga-

ją one 18 proc., a w USA 15 proc. Wszystkie dochody skarbu państwa wynoszą 9 do 10 proc. dochodu narodowego wobec 25 proc. w Stanach Zjednoczonych i 39 proc. w Anglii. Dotychczas nie przemawia za tym, by w łonie obecnego rządu Izraela istniała tendencja do zmian tego stanu rzeczy. Jednakże bez zasadniczej reformy budżetowej nie zdoła rząd przeprowadzić efektywnej walki z drożyzną i przejść z etapu oszczędzania do etapu rozszerzenia produkcji.

Drugim warunkiem powodzenia systemu oszczędnościowego jest pełna lub częściowa nacjonalizacja importu. Jedynie nacjonalizacja a nie tylko nadzór, umożliwi likwidację wwozu towarów luksusowych i po wysokich cenach. Tylko ona położy kres wszelkim szkodliwym machinacjom, dokonywanym obecnie przez żydowskich importerów na spółkę z zagranicznymi towarzystwami importowymi.

Trzecim warunkiem efektywnego oszczędzania jest oparcie handlu zagranicznego państwa na zasadach wzajemności handlowej, na dwustronnych umowach, które umożliwiłyby wyrównanie deficytu budżetowego. Kraje europejskie (oprócz W. Brytanii) są jedynymi prawie państwami wchodzącymi w rachubę, jeśli idzie o wymianę towarową. U nich zakupił Izrael w drugiej połowie 1948 roku tylko 16 proc. całego importu wobec 50 proc. przed wojną światową. W krajach Europy Wschodniej zakupił on w tym okresie zaledwie 6 proc. importowanych towarów wobec 20 proc. w okresie przedwojennym.

Z. ARAMOWICZ

Problemy absorpcji Palestyny *)

Następnie starano się określić przy pomocy cyfr, ile wody deszczowej opada na powierzchnię Palestyny. Specjaliści wyliczyli, jaka ilość tej wody paruje, a ile z niej pochłania gleba. Eksperci ustalili nawet, jaki procent wody deszczowej wsąka tak głęboko w ziemię, że nie może być użyty dla celów rolnictwa — jaki zaś procent można wydobyc na powierzchnię ziemi i wykorzystać dla urządzeń irygacyjnych. Okazało się przy najbardziej „pesymistycznych” rachubach, że ilość użytecznej wody wystarczającej do użytkowania 2 i pół miliona dunamów. Inni eksperci podwyższyli te cyfry do 3 milionów, a bardziej „optymistyczni” — do 4 milionów dunamów.

Wszystkie te rachuby oparte są jedynie na wykorzystaniu opadów deszczowych. Należy uwzględnić jednak fakt, że przez Palestynę przepływa rzeka Jordan, czerpiąca swe wody z gór Libanu i częściowo z gór transjordańskich. Wody Jordanu mogą więc być śmiało wykorzystane dla celów irygacyjnych kraju. Co prawda, źródła i południowe koryta Jordanu leżą paręset metrów poniżej poziomu morza.

Rzeka wrzyna się głęboko w ziemię i tworzy tam depresje. By wykorzystać wody Jordanu w tych miejscach, należałoby wydobyć je na powierzchnię ziemi przy pomocy motorów. Byłoby rzeczą bez porównania łatwiejsza zużyć wody Jordanu, odprowadzając je z północnej części jego biegu — tzn. w okolicach Galilei i doliny Chule. Szerokie jednak obszary ziemi, które mają być nawodnione, leżą znacznie dalej — bar dziej w kierunku południowym i zachodnim. W ostatnich latach specjaliści amerykańscy — najpierw Lovdermilk, później Hayes i Savage — zwrócili uwagę na okoliczność, że można zużyć wody Jordanu, zbierając je w północnej części jego biegu i skierowując za pośrednictwem kanałów lub rur do innych okolic Palestyny. Technika amerykańska zdołała ostatnio zrealizować podobne plany i to w nieporównanie szerszej skali. Lovdermilk zaproponował wybudować tam w górnym, północnym biegu Jordanu, któreby zatrzymały jego wody i skierowały je do kanałów biegnących wzdłuż górnego brzo ga doliny Jordanu. W ten sposób woda nie opadałaby na setki metrów w głąb, jak to się dzieje z korytem rzeki. Poza tym ilości tej wody byłoby wystarczają-

ce, by pozbawić nadmiar soli i użytkować ogromne przestrzenie doliny Jordanu i pustyni Jehudy. Tego rodzaju przedsięwzięcie mogłoby zamienić w grunty uprawne około 600 tysięcy dunamów ziemi. Sumaryczna ilość wody wystarczająca jednak również do użytkowania dalszych 600 tysięcy dunamów, tzn., że niezależnie od nawodnienia doliny Jordanu i pustyni Jehudy — należałoby skierować część wody do innych kanałów dla użytkowania różnych okolic kraju.

Według innego planu, opracowanego przez specjalistów palestyńskich na podstawie koncepcji Lovdermilk — można by skoncentrować przy pomocy wód górnych biegu Jordanu oraz pewnych innych źródeł około miliard metrów sześciennych wody i odprowadzić ją za pośrednictwem kanałów do Negewu. Taka ilość wody starczyłaby dla użytkowania 1 i pół do 2 milionów dunamów. Prócz tego, środkowy bieg Jordanu i uchodząca doń rzeka Jarmuk mogłoby wdać dodatkowych 600 milionów metrów sześciennych wody i użytkować około pół miliona dunamów w dolinie Jordanu.

Inni znów specjaliści dowodzą, że nie posiadając się ze złą wodami Jordanu, można by użyć ogromne przestrzenie Negewu. Wiadomo bowiem, że część wody deszczowej z gór palestyńskich (niezależnie od jej części parującej, inna znów — jak wspomniiano wyżej — spływa do Morza Śródziemnego) opada w miesiącach zimowych potężnym nurtem na południe do Morza Czerwonego. Przez wybudowanie wielkich i silnych tam na granicy gór i Negewu, można by tę wodę zatrzymać, skoncentrować w dużych zbiornikach i nawodnić nią miliony dunamów pustynnych obszarów Negewu. Podobny system, acz w małej skali, znalazł już obecnie zastosowanie w jednym z osiedli żydowskich Negewu, a mianowicie w Rewiwin.

Reasumując wyżej powiedziane może my stwierdzić, że po wykorzystaniu wszystkich studzien i wód podziemnych, znajdujących się na wybrzeżu morskim i w dolinach oraz po koncentracji i skierowaniu do różnych okolic kraju wód Jordanu względnie opadów deszczowych, spływających w porze zimowej z południowych gór Palestyny — można by nawodnić około 3—4 milionów dunamów na wybrzeżu morskim i w

nym. Dotychczas więc Izrael kupował przeważnie u tych krajów, które w Izraelu prawie niczego nie kupowały.

Czwarty warunek sukcesywnego oszczędzania polega na unylnieniu prywatnego kapitału, znajdującego się w kraju i ścisłej kontroli nad inwestycjami i bankowością.

W planie rządowym nie wspomina się o tych podstawowych warunkach jego realizacji i nie dziwnego. Powyższe objawy wymagały przede wszystkim zwiększenia podatków dochodowego ukrócenia zysków wielkich kapitalistów i importerów częściowej nacjonalizacji banku, a na to nie złoży się pod żadnym pozorem skrajnie reakcyjna część koalicji rządowej.

W tych warunkach plan oszczędzania i reorganizacji nabiera zgoła innego sensu. Doprowadzi on do obniżenia stopy życiowej szerokich mas pracujących, zwiększy bezrobocie, przyczyni się do rozkwitu czarnego rynku w Izraelu, a więc pogłębi jeszcze bardziej kryzys gospodarczy w kraju.

Z tych to względów rewolucyjna część ruchu robotniczego skrytykowała ostro gospodarza politykę rządu, głosząc w parlamencie przeciw wnioskowi ministra aprowizacji. Jednocześnie Zjednoczona Partia Robotnicza zgłosiła kontrolną propozycję, która zawierała konsekwentny i postępowy program działania, zmierzający do uzdrowienia gospodarki Izraela drogą zasadniczych i daleko idących reform. Program ten opiera się na czterech fundamentalnych zasadach: 1) nacjonalizacja importu; 2) zwiększenie produkcji i planowanie i kontrola; 3) zniesienie podatków na towary pierwszej potrzeby i zwiększenie podatku dochodowego; 4) ograniczenie i racjonalizacja aparatu pośrednictwa.

Program Mapam znalazł w głosowaniu poparcie Komunistycznej Partii Izraela i stanie się hasłem w walce mas robotniczych przeciwko reformistyczno-klerykalnej koalicji obecnego rządu.

dolinach, a niezależnie od tego 1 i pół—2 milionów dunamów w Negewie.

A teraz pytanie: ile trzeba na to gruntu, by umożliwić w Palestynie utrzymać nie jednej rodziny rolniczej? Odpowiedź na to pytanie nie jest prosta, albowiem zależy ona od jakości ziemi od systemu gospodarki oraz od rodzaju uprawianej kultury.

Jeśli chodzi o gospodarstwo fellachów arabskich, ustalono, że niedzowna jednostka wynosi 75 dunamów, w wypadku, gdy ziemia jest własnością fellacha i nie musi on części dochodów oddawać właścicielowi gruntu. Pachu nek ten opiera się na następujących przesłankach: przeciętne podatki rodziny fellacha wynoszą — według cen przedwojennych — około 30 funtów rocznie. Dochód brutto z jednego dunama gospodarstwa arabskiego na nienawodnionym gruncie wyraża się cyfrą 60 niastków od dunama, koszty zaś produkcyjne (pasza dla bydła, postojna, naprawa sprzętu itp.) — 20 niastków od dunama. W ten sposób 75 dunamów ziemi daje fellachowi dochód netto 30 funtów rocznie. Ale i u fellacha sytuacja ulega zasadniczej zmianie, jeśli może on nawodnić część czy też całość swego gruntu i uprawiać warzywa lub inne bardziej opłatne kultury. W tym wypadku 10—15 dunamów pokrywa koszty utrzymania całej rodziny. W okolicach górskich sprawy mają się inaczej. Tam bowiem warunki są nader korzystne dla kultur, nie wymagających nawodnienia. Natomiast uprawa zbóż sta nowiaca główne źródło utrzymania fellachów, natomiast tam na większe trudności. Fellach, mieszkający w górach może śmiało kulturować winogrona, drzewa oliwne, figi, jabłka, gruszki śliwy itp. (W dolinach klimat jest nieco za gorący dla owoców południowych).

W bogatej wiosce arabskiej Bir-Geit, leżącej na stokach gór Jerolimy, przeciętne gospodarstwo fellacha zajmuje 40 dunamów, z czego 21 dunamów stanowią plantacje drzew owocowych i winogron, a tylko 19 — pola zbożowe.

M. Sneh

Walka o samodzielność trwa

Mamy już za sobą dwa historyczne etapy naszej batalii o samodzielność narodową: walkę o zniesienie ustroju brytyjskiego w kraju oraz odparcie inwazji agresorów arabskich. Obie te walki zakończyły się naszym zwycięstwem, w rezultacie którego państwo Izrael stało się faktem trwałym i niezmiennym. Przed nami stoi jeszcze nader ciężkie zadanie: wywalczyć niezależność państwa, zapewnić jego wolność od obcego jarzma i prawdziwą samodzielność.

Pierwszy etap walki: Likwidacja władzy mandatowej

Nie z własnej woli wycofał się mandatariusz z Palestyny, lecz pod przymusem. Został on do tego zmuszony na skutek uporczywej walki, jaką stoczył z imperializmem brytyjskim naród żydowski. Anglicy nie zdołali przerwać napływu imigrantów, którzy rwali się do ojczyzny wszelkimi drogami lądowymi i morskimi. Nie pomogli nacisk wywierany przez Londyn na kraje, skąd wyjeżdżali imigranci lub przez które prowadziła ich droga. Nie pomogła flota Jego Królewskiej Mości, ani deportacje i okrucieństwa. Władze angielskie nie potrafiły sparaliżować rozwoju kolonizacji żydowskiej, która zasięgiem swym objęła Negew i Galileę — mimo dyskryminacyjnych ustaw, zawartych w Białej Księdze, mimo systemu policyjnego i kolonialnego ucisku. Wojsku i żandarmerii brytyjskiej nie powiodło się zdławić żydowskiego ruchu oporu. Nie dały pożądanych rezultatów odwieczne knowania mandatariusza, zmierzające do rozbrojenia jiszuwu i położenia kresu jego aspiracjom. Mimo najbardziej perfidnych intryg i szyskan, nie zdołali Anglicy zerwać więzi, łączące zorganizowany jiszuw żydowski z jego kierownictwem narodowym. Nie znaleźli się wśród społeczeństwa żydowskiego quislingowie, którzy odważyliby się — wbrew woli narodu — zrealizować brytyjskie plany rozwiązania problemu palestyńskiego.

Walka nasza z mandatariuszem angielskim nie była odwrwana od rzeczywistości politycznej na arenie międzynarodowej. Podwaliny imperializmów europejskich — brytyjskiego, francuskiego i holenderskiego — zostały w wyniku drugiej wojny światowej poważnie zachwiane. Zmiana ta była potężnym bodźcem dla ruchów wyzwolenczych w łonie kolonialnych i ujarzmionych ludów Azji. Równoległe do wstrząsów, jakie przeżyły europejskie mocarstwa imperialistyczne — wzrosła potęga opromienionego aureolą zwycięstwa Związku Radzieckiego, wzmocniła się na arenie międzynarodowej jego pozycja, jako ostoi światowego obozu antyimperialistycznego. Ta zasadnicza zmiana w światowym układzie sił dała otuchy i mocy bojownikom o wolność ujarzmionych narodów i otwierała przed nimi wspaniałe perspektywy na przyszłość.

Mandatariusz brytyjski wycofał się więc z Palestyny na skutek żydowskiego ruchu oporu, na skutek nowej sytuacji w Azji i na świecie. Uchwała Narodów Zjednoczonych z 29 listopada 1947 r. była rezultatem naszego zwycięstwa w walce oraz przemian, jakie zaszły w konstelacji politycznej na arenie międzynarodowej. Tylko na tle takiej analizy można przyjąć formułę, że władza palestyńska została spowodowana do opuszczenia Palestyny przez Generalne Zgromadzenie ONZ.

Przez długie lata toczyła się w łonie ruchu syjonistycznego dyskusja na temat naszej drogi politycznej. Obecnie można ustalić ponad wszelką wątpliwość, że twierdzenie o możliwości znalezienia „wspólnego języka” z imperialistyczną Anglią było z gruntu fałszywe. Polityka walki, związana z nieprzerwaną chalurową Haapala i oparta na wzroście sił postępu na świecie — ona właśnie odniosła absolutne zwycięstwo.

Drugi etap: odparcie inwazji arabskiej

Z chwilą likwidacji bezpośredniej władzy nad Palestyną, imperializm brytyjski nie zrezygnował z tego kraju. Zmobilizował on przeciwko samodzielności izraelskiej swój twór — Ligę Arabską i cały jej potencjał wojskowy, kierowany przez oficerów angielskich. Prawda to, że za plecami sześciu agresorów arabskich stał imperializm brytyjski, ale prawda ta nie ogranicza się do tego faktu. Nie należy lekceważyć pośredniej roli, jaką odegrał tu imperializm amerykański. USA usi-

ły zawiadnąć spuścizną imperializmów europejskich wszędzie tam, gdzie grunt usuwają się im spod nóg. Jednocześnie Stany Zjednoczone zainteresowane są w zdławieniu wszelkiego ruchu wolnościowego. Oba te cele, razem wzięwszy, starają się one osiągnąć przez udzielanie pomocy bankrutującym imperializmom w ich walce z ruchami narodowo-wyzwoleniczymi. W ten sposób władcy arabscy otrzymali pomoc pieniężną i wojskową od Wielkiej Brytanii, podczas gdy Anglia w tym samym czasie korzystała z pomocy finansowej i militarnej Ameryki. Czołgi, które np. zaatakowały kibuc „Nirim” były kierowane przez żołnierzy egipskich, ale zostały dostarczone przez rząd brytyjski. Anglia zaś otrzymała je od Ameryki. Żołnierze Cwa Hagana, którzy zdobyli te czołgi, odczytali wyraźnie słowa wryte na pancerniu: „... made in USA 1948 r.”. O ile weźmiemy jeszcze pod uwagę embargo amerykańskie na broń do Izraela i w silek USA w kierunku udaremnienia uchwały ONZ oraz ustanowienia nad Palestyną anglo-amerykańskiego powiernictwa — dopiero wtedy zrozumiemy, jakie siły zagrażały naszej samodzielności przed okragłym rokiem. Wasale arabscy — to front, którego pierwsze zaplecze stanowią imperializm brytyjski, a drugie — amerykański. Tym większe i wspanialsze jest zwycięstwo Cwa Hagana nad taką nieszczęśliwą kombinacją sił. Zwycięstwo to odniesiono dzięki pomocy całego narodu. Jednakowoż nie mogło być mowy o sukcesie i zwycięstwie bez jednostek bojowych Hagany i Palmachu, które stanowiły trzon armii żydowskiej od pierwszej chwili jej istnienia do dzisiejszego dnia. Nie byłoby to również możliwe bez robotniczych osiedli pogranicznych, które były twierdzami i punktami oparcia dla naszych wojsk w obronie i ofensywie.

Podobnie jak front agresorów posiadał zaplecze imperialistyczne tak samo i nasz front miał swe zaplecze: był nim oboz wolności i niezależności, oboz antyimperialistyczny na świecie, kierowany przez Związek Radziecki i państwa demokracji ludowej. Pomoc ta była pierwszorzędnym czynnikiem w sumie czynników, które przyniosły nam zwycięstwo na drugim etapie walki o samodzielność — w zmaganiach z inwazją wojskową.

Trzeci etap: ustrzec państwa od inwazji amerykańskiego

Samo istnienie państwa nie jest jeszcze równoznaczne z prawdziwą samodzielnością. Liczne są na świecie kraje, których bogactwa stały się łupem obcego kapitału, których porty obsługują obca flota, lotniska stanowią bazy dla obcej awiacji, ziemia zasiana jest obozami obcych wojsk — wreszcie których rządy faktycznie nie podporządkowane są kierownictwu obcych mocarstw. Przykładów na to nie trzeba daleko szukać. Wystarczy rozważyć, jaki jest stopień samodzielności państw arabskich, które okrażają nas ze wszystkich stron. Jest rzeczą jasną, że nie będziemy mogli się zadowolić takim stopniem samodzielności, jaki jest udziałem np. Iraku czy Syrii. Nie będziemy mogli zadowolić się nawet niektórymi ulepszeniami w stosunku do sytuacji wspomnianych krajów. Państwo Izrael powinno i może stać się pierwszym **prawdziwie samodzielnym** państwem na Bliskim Wschodzie. Nie ulega również wątpliwości, że takie nasze dążenie natknie się i już natęka na zacieklony opór ze strony imperializmu amerykańskiego, zmierzającego pośrednią drogą narzucić nam swoje jarzmo.

Imperializm amerykański posiada swoją specyficzną metodę opanowywania obcych krajów. Nie ma on potrzeby zdobywania tych krajów siłą oręża i nie ma on zwyczaju mianować w tych krajach swoich komisarzy czy komendantów. Pod płaszczykiem tzw. „pomocy” pieniężnej i ekonomicznej ukrywają imperialiści ame-

rykańscy swoje plany zapanowania nad gospodarką państw odbudowujących się z zniszczeń wojennych (Europa Zachodnia) lub też wkraczających na drogę rozwoju (Azja). Zaś od ujarznienia ekonomicznego prowadzi nader krótka droga do ujarznienia politycznego i wojskowego, które również zamaskowane jest przykrywką „sojuszów wzajemnej pomocy” lub bloków regionalnych różnego rodzaju. Imperializm amerykański nie przywiązuje także zbyt wiele wagi do wszelakich deklaracji o neutralności, gdyż w jego przekonaniu patetyczne słowa nie zmieniają istoty rzeczy; ważna jest jedynie faktyczna zależność. Przeciwstawienie się tej tendencji imperializmu amerykańskiego stanowi sens nowego etapu naszej walki o samodzielność, etapu, który mamy jeszcze przed sobą.

Dopóki bogactwa naturalne kraju nie są w rękach narodu i do jego dyspozycji, dopóty państwo nie jest prawdziwie samodzielne. Władza brytyjska zatrzymała w swoich rękach liczne preferencje i przywileje, obejmujące kluczowe gałęzie naszej gospodarki narodowej: towarzystwo potasowe (eksploatujące bogactwa Morza Martwego), towarzystwo elektryczne, rafinerie nafty i szyby naftowe w Negewie. Nawet bank, wypełniający zadanie Banku Narodowego, związany jest z obcym towarzystwem bankowym. Dotychczas nie uczyniono jeszcze niczego w celu uwolnienia naszej gospodarki narodowej z kajdan obcego kapitału i obcych preferencji. Co więcej — podpisując warunki pożyczki amerykańskiej, uczynił rząd nasz pierwszy krok do uzależnienia się ekonomicznie od tego właśnie mocarstwa, które pragnie nas ujarzmić.

Kwestia sojuszu śródziemnomorskiego czy środkowo-wschodniego nie zesła jeszcze z porządku dziennego. Być może, iż termin realizacji tego spisku zostanie nie co przesunięty. Może zacekają z tym do ratyfikacji paktu północno-atlantycznego we wszystkich dwunastu parlamentach. Może zajmą się przed tym paktem Oceanu Spokojnego i Oceanu Indyjskiego. Może wreszcie przeciągnie się jeszcze proces zmiany układu sił między USA a Wielką Brytanią na Środkowym Wschodzie, proces przekazania niektórych brytyjskich sfer wpływów Amerykanom. Może będą usiłowali przystosować formę tego „sojuszu” do specyficznych warunków tej części świata i zamiast planu Marshalla uszczęśliwią nas jakimś planem „rozwoju zacofanych krajów”, który w swoim czasie obwieścił już światu Truman. Nie ulega jednak wątpliwości, że imperializm amerykański ostrzy sobie zęby na państwo Izrael.

Mimo, że w dziele montowania bloków regionalnych, tworzonych dla celów agresji imperialistycznej, nie przyszła jeszcze kolej na Środkowy Wschód, — to jednak nacisk wywierany na państwo Izrael od zewnątrz wzrasta się z każdym dniem. Powinniśmy przy tym wiedzieć, że nacisk ekonomiczny nie jest w tym wypadku jedynym środkiem. Warunki zawieszenia broni z Egiptem i Transjordaną, w myśl których całe okrygi Palestyny zachodniej oddane zostały wasalom Anglii i Ameryki, również są wyrazem nieustannego nacisku na państwo żydowskie. Przewrót w Syrii kryje w sobie poważne niebezpieczeństwo na przyszłość. Nowy władca tego kraju, plk. Zaim nazwał siebie samego: Franco Środkowego Wschodu. Przeszłość nazistowska - faszystowska tego awanturnika politycznego potwierdza trafność powyższego określenia. Świadcza o tym również konszachty, jakie dyktator syryjski już w pierwszych dniach swego panowania prowadził z Raszid Ali, dowódcą puczu nazistowskiego w Iraku. Plk. Zaim chwali się, że wkrótce kraj jego stanie się pierwszym obok Turcji siłą militarną na Środkowym Wschodzie. A nie ulega wątpliwości, że Zaim jest faktycznie agentem amerykańskim.

Również pierwszy nazista arabski, b. Mufti jerozolimski, pozostaje w sferze wpływów USA i korzysta od czasu do czasu z pomocy amerykańskiej (ostatnio za-

proszony został przez Komisję Pojednawczą — za sprawą mr. Ethridge'a, delegata amerykańskiego w tej Komisji). Tajemnicza ręka kulturuje w krajach arabskich myśli o rewanzu przeciw Izraelowi. Wszystko to może z biegiem czasu spotęgować nacisk na państwo Izrael, aby zgodziło się ono (oczywiście w formie mniej lub bardziej zawołowanej) na zwierzchnictwo amerykańskie. Wbrew woli może państwo Izrael stoczyć się w stalowe ramiona kolosa imperialistycznego, łamiącego bezceremonialnie samodzielność każdego narodu, który wpada w jego sieci.

Nie wystarczy oczywiście zdawać sobie jedynie sprawę z niebezpieczeństwa, które nam zagraża. Trzeba zmobilizować wszystkie siły w celu zażegnania go. Nie jest to rzecz łatwą, lecz leży ona w granicach naszych możliwości.

Podobnie jak na dwóch pierwszych etapach naszej walki o samodzielność osiągniemy zwycięstwo, o ile potrafimy poprowadzić masę do tej walki, a jednocześnie zacieśnić więzy przyjaźni z tymi siłami, które zainteresowane są w naszej samodzielności — t. zn. w pierwszym rzędzie ze Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowej. Każde ogniwo wzmacniające nasze więzy polityczne, ekonomiczne i kulturalne ze światem antyimperialistycznym, dodaje nam siły do przeciwstawienia się narastającemu naciskowi imperialistycznemu. Przerzucenie mostu do sił postępu w łonie ujarzmionych narodów arabskich — oto drugi niezbędny warunek dla powodzenia naszych zmagających przeciwko reakcji arabskiej i imperializmowi anglosaskiemu, które za silają się i wzmacniają wzajemnie.

Imperialistyczna ofensywa przeciw naszej samodzielności nie jest oczywiście jedynie kwestią polityki zagranicznej. Wywrze ona swój wpływ również na sytuację wewnątrz kraju. Zależność od Ameryki zahamuje najbardziej żywotny proces naszej gospodarki: nieustanny wzrost naszej własnej produkcji, albowiem zależność ta przeistoczy nasz kraj w rynek zbytu dla produkcji obcej. Stąd — niebezpieczeństwo spadku stopy życiowej szerokich mas, wstrzymania alii i absorpcji, ograniczenia osadnictwa chalurowego — niebezpieczeństwo ustroju antyludowego

Jak wspomnieliśmy, walka o samodzielność na tym etapie będzie najtrudniejsza. O ile na poprzednim etapie — w wojnie z agresorami — dostąpiliśmy zaszczytu jednolitego frontu narodowego, to w zmaganiach z imperializmem oboz burżuazyjny nie wchodzi w rachubę jako sojusznik. Przeciwnie, oboz ten dążyć będzie do „urządzenia się” i zajęcia wygodnej pozycji w aparacie nieoficjalnego zwierzchnictwa amerykańskiego. Przypuszczenie to potwierdza doświadczenie szeregu innych narodów i krajów. Nie jest rzeczą przypadkiem, że tuba liberalnej burżuazji w Izraelu atakowała kolejno placę robotników, wolną imigrację i... inicjatorów Izraelskiego Komitetu Obronców Pokoju.

Wszystko wskazuje na to, że Mapa — na podobieństwo prawicowych socjalistów w innych krajach — zatrzyma się na przystanku **formalnej** samodzielności i nie jest zdolna do kontynuowania walki o prawdziwą samodzielność, o niezależność od mocarstw imperialistycznych. Ben Gurion oświadczył z trybuny Konstytuancy, że „nie jest obowiązkiem państwa Izrael walczyć z imperializmem”. Lubianikier zaś wyjął z tej samej trybuny, że „tylko dwa mocarstwa na świecie, ZSRR i USA, są samodzielne” chcąc w ten sposób osłabić wole narodu do walki o samodzielność (mamy tu do czynienia z typowym naśladowaniem przywódców reformizmu w krajach zmarszczonych). Przywódca Manaf dodał przy tym, że w gruncie rzeczy nie ma wielkiej różnicy, gdzie znajduje się brytyjska baza imperialistyczna — po lewej czy prawej stronie Jordanu. Usiłował on w ten sposób poderwać gotowość naszego zorganizowanego społeczeństwa do przeciwstawiania się obcym bazom w Palestynie. Wspomniane fakty są jedynie nielicznymi przykładami tych prób rozbrojenia ideologicznego, które przedsięwzięli w ostatnim czasie nasi reformiści.

Wniosek stąd, iż zadanie mobilizacji narodu do walki o niezależność państwa Izrael na jej trzecim etapie — spada na barki rewolucyjnego odłamu ruchu robotniczego, który jest zdecydowany do kontynuowania dzieła pełnego narodowego i społecznego wyzwolenia narodu żydowskiego — do zwycięstwa socjalizmu.

Nowe osiedla w Izraelu

TEL-AWIW (ŻAT) — W Galilei — w pobliżu Rechawot — cypryjscy imigranci z Węgier założyli dwa nowe osiedla. Wśród osiedleńców znajduje się Jakub Gurfinkel, który ostatni wyjechał z obozu na Cyprze.

Klucz od bramy wręczył on przedstawicielowi „Joint”-u. Obecnie klucz ten zo-

stał umieszczony w Muzeum Żydowskim w Tel-Awiwie.

Również Żydzi religijni założyli w dniu święta Lag Baomer trzy nowe osiedla. Dwa z nich powstały w środkowej Galilei, jedno zaś w Mejrone. Na uroczystość tę przybyli m. in.: min. religii rabin Maimon i min. zaopatrzenia dr Dow Josef.

KULTURA I ŻYCIE

Niewielu pisarzy świata rozwijało się tak szybko jak Puszkina. Jako 14-letni młodzieniec wszedł on do literatury rosyjskiej i od razu został dostrzeżony przez czytelników i krytykę. Pięć lat wystarczyło Puszkiniemu aby zwycięsko przebył pierwszy początkowy, etap swego rozwoju poetyckiego — etap klasycyzmu, który w owych latach — (1814 — 1819) był najbardziej ukształtowanym kierunkiem literackim. Im dalej jednak rozwijał się Puszkina, tym jego ruch naprzód stawał się szybszy. W ciągu jakichś czterech lat Puszkina przebył wszystkie stopnie romantyzmu, przyswajając sobie najcenniejsze pierwiastki tego kierunku, i jednocześnie zdecydowanie przewyższając jego strony ujemne.

W tym samym czasie, kiedy romantyzm zachodnio-europejski z Byronem na czele na wszelkie sposoby wysławiał indywidualizm, porzucającego społeczeństwo, Puszkina wyraził surowe zdanie o tym romantyzmie bohaterze. W swym pierwszym poemacie romantycznym „Jeniec kaukaski” a następnie w „Cyganiach” ukazał on burżuazyjnego samolubna i egoistę człowieka, który „dla siebie tylko pragnie wolności” i bez namysłu depece miłość i życie innych. Zdemaskowanie byronowskiego bohatera kojarzyło się u Puszkina z krytyką utopijnych nadziei, pokładanych w „prawie naturalnym”, głoszonym jeszcze przez Rousseau. „Cyganie” Puszkina stanowili znamieny sąd nad utopiami europejskiego romantyzmu.

Już począwszy od wiosny 1823 roku Puszkina zaczął pracować nad wierszową powieścią „Eugeniusz Onegin”. Była to pierwsza realistyczna powieść na taką skalę w całej literaturze światowej. Równieśnik Puszkina, współczesny mu Balzac w owym czasie dopiero zaczyna tworzyć swe pierwsze powieści. Na arenie literackiej Francji i Anglii nie było jeszcze takich koryfeuszów jak: Stendhal, Dickens, i Thackeray. Najwyższe szczyty we wszystkich krajach Zachodu zajmowali romantycy (Byron, Hugo, Heine i inni).

Puszkinińska powieść wierszowana była zjawiskiem niezwykłym: rosyjska kultura poetycka czasów najnowszych upomniała się o swe prawa do pierwszego miejsca wśród przodujących kultur ludzkości. Żadna z nich nie zawie rała jeszcze takiego szerokiego realistycznego obrazu życia narodowego, takiego szeregu głębokich i wielostronnych charakterów, takiego doskonałego w swej niewymuszonosci i prostocie sposobu opowiadania. Powieść taka nie mogłaby się ukazać w żadnej z zachodnio-europejskich literatur i cały późniejszy rozwój ich nie doprowadził do stworzenia tego niezwykle trudnego genre'u literackiego: „Onegin” pozostał jedynym przykładem tego rodzaju, łącząc w sobie jak gdyby wszystkie walory prozy i poezji.

Jednakże dla literatury rosyjskiej „Eugeniusz Onegin” nie był bynajmniej ani przypadkowym, ani nieoczekiwanym zjawiskiem, był on organicznie przygotowany przez cały poprzedni rozwój przodującej literatury rosyjskiej — przez satyryczne komedie Fonwizina, bajki Kryłowa. „Biedę z rozumem” Grybojedowa. To, że w osobie Puszkina młody realizm rosyjski wyprzedził swych zachodnio-europejskich

O Muzo Gniewu

O muzo gniewu i satyry,
Przyjdź na mój zew — i tnij! i ćwicz!
Nie trzeba mi dźwięcznej liry,
Juwenalowy daj mi bicz!
Nie na tłumaczów z głodu skisłych
I naśladowców zinnokrwistych,
Nie na wytwornych piewów dam
Przygotowane żądło mam.
Pokój wam, durnie nieszczęśliwi,
Pokój, pokorne pisarczyki
Lecz was zamęczę, lotry z kliki,
Wezmę na wstyd jak na tortury,
Gdybym zapomniał zaś o którym,
To przypomnijcie mi, panowie!
Ile bezwstydnych czoł miedzianych,
Ile pobludłych twarzy znanych,
Piętnem niestartej hańby, szuje,
Na wieki dziś przypieczetuje!
Przeł. Julian Tuwim.

AL CEJLIN (Moskwa)

Geniusz narodu rosyjskiego

(W 150-tą rocznicę urodzin A. Puszkina)

sasiadów, świadczyło o wciąż wzrastającej potędze narodowej literatury rosyjskiej.

Zwróciwszy się jako pierwszy w literaturze światowej ku stworzeniu powieści realistycznej, Puszkina poświęcił następnie realizmowi wszystkie swe siły: wcześniej niż inni zrozumiał on potęgę tego kierunku, głęboko i wszechstronnie odzwierciedlającego rzeczywistość. W ciągu dwunastu lat pracy (1825—1836) Puszkina stworzył narodową tragedię „Borys Godunow” oraz cykl scen dramatycznych t. zw. „miniatur” wierszowanych tragedii, liczne arcydzieła realistycznej liryki, poematy, bajki, nowele i opowiesci. Nikt za granicą nie ugruntował zasad sztuki realistycznej na takiej nieogarniętej różnorodności genre'ów literackich, jak uczynił to już w końcu lat 1820 Puszkina. Dickens i Thackeray nigdy nie próbowali swych sił w dramaturgii, Balzac i Stendhal nigdy nie byli twórcami wierszy. Geniusz Puszkina jednakowo wspaniale wykazał siebie we wszystkich genre'ach, wszędzie afirmując zasady realizmu.

Godna podziwu jest wytrwałość, z jaką Puszkina opracowywał swe zasady w swych wypowiedziach krytycznych. Walczył on czynnie ze „zniewieściałością” klasyków francuskich, których twórczości właściwą była, według słów poety „nieśmiała prudencja, śmieszna napaśnosc, przysłowiowe przyzwyczajenie patrzenia na ludzi wyżej postawionych z jakąś służalczością i przypisywaniem im dziwnego, nie ludzkiego sposobu mówienia”. Puszkina, jak sam przyznaje „mianawidził i pogardzał” romantyzmem niemieckim, ostro krytykował

napuszałość i anty-historyzm La Martina i Alfreda de Vigny, wskazując na to, że „choroba francuska zabiłaby naszą młodą literaturę”.

Przekonany przeciwnik utworów, noszących „piętno melancholii i marzycielstwa”, Puszkina walczył o prawdziwe przedstawienie postaci i czasu, o rozwijanie historycznych charakterów i wydarzeń. Z niezwykłą konsekwencją walczył Puszkina o ideową treściwość literatury, przypominając, że „wymaga ona myśli i myśli”. W swych artykułach krytycznych i notatkach Puszkina kładł nacisk na naturalność, jasność, ścisłość i zwiezłość formy poetyckiej.

Na długo przed Balzacem i Dickensem Puszkina afirmował zasady artystycznego realizmu. Światowo-historyczne znaczenie tej jego walki, szczególnie widoczne jest tam, gdzie Puszkina walczył o nową tragedię. „Co rozwija się w tragedii! Jaki jest jej cel? Człowiek i naród. Los człowieka, los narodu” — mówił Puszkina, żądając od dramaturga wielkich uogólnień historycznych i filozoficznych. Słowa te zostały napisane na kilka lat przed ukazaniem się manifestu estetycznego Wiktora Hugo. W czasach gdy w zachodnio-europejskiej tragedii panowali romantycy i zaznaczała się w niej nawet tendencja do powrotu do klasycyzmu (Ponsard), Puszkina otwierał przed nią pociągające perspektywy realistycznego odzwierciedlenia życia. Postawione przez Puszkina problemy estetyczne rozwiązane były w ślad z nim przez całą przodującą literaturę rosyjską XIX wieku, która w ten sposób tworzyła skarby o znaczeniu światowym.

Pomnik

Exegi monumentum...

*Dźwignąłem pomnik swój, nie trudem rąk ciosany,
Wydepnął ścieżkę doń miliony ludzkich stóp,
Leb buntowniczy wzniósł i wyżej w chwale stanął
Niż Aleksandra pyszny słup.*

*Nie wszystkich umrę. Nie! Duch, w lutnię wklejty, przecie
Znikomy przetrwa proch, nie będzie w ziemi gnął,
I w sławę będę rósł, póki w podgwiezdnym świecie,
Choć jeden pieśniarz będzie żył.*

*Śluch o mnie pójdzie w dal przez całą Ruś w języki
I nazwie imię me jej każdy lud: i Fin
I dumny Słowian wnik, i Tunguz jeszcze dziki,
I Kałmuk, wolny stepów syn.*

*I naród w sercu mnie po wieczny czas utwierdzi
Za to, że w lutnię w swój nielitościwy wiek
Wysławiać wolność śmiał i wzywał miłosierdzia,
I szlachetności uczuć strzegł.*

*Postusznie, muzo, czyn, co boży duch rozkaże,
Niech cię nie nęci laur, nie straszy obelg chór,
Jadnąką miarą mierz pochwały i potwarze,
A z głupcem się nie wdawaj w spór.*

Przeł. Julian Tuwim.

Uroczystości puszkiniowskie

w Izraelu

TEL-AWIW (Obsł. wł.) — Z inicjatywy Ligi Przyjaźni Izraelsko-Radzieckiej utworzony został komitet dla uczczenia 150-tych rocznicy urodzin wielkiego poety rosyjskiego A. Puszkina. Na czele komitetu stanęli z ramienia wydziału kulturalnego Federacji Związków Zawodow., poeta J. Fichman, poeta A. Szłoński i publicysta A. Lewinson. W skład komitetu wchodzi najwybitniejsi artyści Izraela. Komitet opracował szeroki plan uroczystości Puszkiniowskich w całym kraju.

Uroczystości odbędą się w miesiącu czerwcu. W tym też czasie zostanie zorganizowana wystawa wielkiego rosyjskiego poety, na której znajdą się również tłumaczenia utworów Puszkina w języ-

ku hebrajskim. Ku czci rocznicy urodzin rosyjskiego poety odbędzie się specjalny koncert muzyki rosyjskiej, na którym wykonane zostaną melodie i fragmenty oper osnutych na utworach Puszkina. Zorganizowany zostanie również wieczór Puszkiniowski z udziałem najwybitniejszych artystów izraelskich.

Rozgłosznią „Kol Israel” poświęci szereg specjalnych audycji życiu i twórczości Puszkina w formie odczytów, recytacji itp. Komitet czyni starania, aby w dniu rocznicy wszystkie gazety kraju poświęciły specjalne miejsce Puszkiniemu i jego twórczości.

Przygotowania te znalazły żywy oddźwięk w kołach inteligencji jiszuwu.

Jako jeden z pierwszych w literaturze europejskiej XIX wieku Puszkina afirmował ideę narodowej świadomości swego narodu, opracowywał ideę państwowości i określał drogi narodowego wyzwolenia ludu który dreczony był jeszcze w jarzmie nańszczyzny. Jako jeden z pierwszych Puszkina nalegał na wyzolenie jednostki spod jarzma przez sądów. Jego uczniowie i kontynuatorzy kroczą naprzód drogami, wskazanymi im przez wszechogarniającego geniusza Puszkina. Postępowa i przodująca literatury rosyjskiej nie cechował ów głęboki rozbrat pomiędzy pokoleniami pisarzy, który doznał, na przykład, literatura francuska. W tym samym czasie, kiedy Scribe i Ponsard wulgaryzowali dramatonisarskie zasady Moliere i Racina, Gogol i Ostrowski zapewnili dramaturgii rosyjskiej potęgę i postępowy rozwój. Podczas gdy Zola i cały naturalizm końca ubiegłego stulecia do konwalsi wyrażał rewizję realistycznych zasad Balzaca, Szchedrin i Czechow twórczo rozwijali realizm swych wielkich nauczycieli i poprzedników.

Ta twórcza jednolitość koryfeuszów rosyjskiego realizmu posiadała olbrzymią wartość nie tylko dla szybkiego rozwoju narodowej literatury rosyjskiej, lecz wywarła również wpływ na jej popularność międzynarodową. Okoliczność, że cały przodujący realizm rosyjski XIX wieku opierał się na działalności Puszkina, bez wątpienia przyczynił się do dalszego prawdziwie światowego wydziewku literatury rosyjskiej. Bogata ruda, która zakiełkowała w owym czasie na niwie klasycznej literatury rosyjskiej, poprzedziła twórczość Puszkina. Zaaranżowani czytelnicy zachwycali się duchową czystością i ideowością tego szeregu dzieł, który ukazał się im w powieściach Turgeniewa. Jednak i Helena z „Rudina” sa duchowymi córami puszkiniowskiej Tatiany. Puszkiniowska powieść „Zawodowca stacji” wywarła olbrzymi wpływ na cały realizm rosyjski.

Olbrzymi triumf literatury rosyjskiej na całym świecie w pewnej mierze poprzedzony był już tym dobroczynnym wpływem, który wywarł na nią Puszkina. On właśnie utwierdził owe zasady ideowości, artystycznego obiektywizmu, prostoty i wyrazistości formy poetyckiej, które później tak czarowały czytelników wszystkich krajów. To, przede wszystkim, określało olbrzymie światowe znaczenie Puszkina, tego ojca całej rosyjskiej literatury realistycznej. Mówiąc w jednym ze swoich artykułów o Puszkiniu, wielki pisarz naszych czasów Maksym Gorki nazwał autora „Eugeniusza Onegina” „z nikim nie porównalnym... człowiekiem zupełnie niezwykłego talentu” „geniuszem, który nie miał i nie będzie miał równych sobie”.

„...Postępowa ludzkość — mówił Gorki oceni według zasług znaczenie literackiej działalności Puszkina, która wejdzie do skarbnicy literatury światowej, jak weszły już do niej posagi Fidiasza, obrazy Rafaela i Rembrandta, tragedie Szekspira oraz symfonie Beethovena i Czajkowskiego”.

Pismo na Sybir

*W głębinie syberyjskich rud
Wytrwajcie dumni, niezawisli,
Nie zginie wasz bolesny trud
I lot wysokich waszych myśli.*

*Nadzieja, siostra nieszczęśliwych,
Rozproszony kiedyś mroczny cień
I zbudzi rzeźką radość w żywych
Nadejdzie upragniony dzień —*

*Miłości światło i przyjaźni
Dojdzie was przez ponurą noc,
Jak do katorżnej waszej kaźni
Mój wolny dziś dochodzi głos.*

*Okowy swe rzucicie precz,
Runą ciemnice, brzask zaświta,
Wolność na progu was przywita
I bracia wam oddadzą miecz.*

Przeł. Julian Tuwim.

Z ŻYCIA PARTII HASZOMER HACAIR

DZIERŻONIÓW

Dnia 7 maja miejscowe koło partyjne odbyło uroczyste zebranie z okazji pierwszego roku istnienia państwa Izrael. Referat okolicznościowy wygłosił tow. Moskwiłskier. Po referacie rozwinęła się ożywna dyskusja.

15 maja odbyła się w lokalu partyjnym uroczysta akademicka ku czci 6-lecia śmierci Mordchaja Anielewicza.

W odnowionej i pięknie udekorowanej (przez artystę plastyka tow. Gutsztajna) sali, zebrała się gromadnie publiczność. Po zagajeniu akademii przez tow. Hubermana głos zabrał członek Komitetu Wojewódzkiego tow. Boruszek. Mówca podkreślił fakt, że nie przypadkowo na czele powstań w gettach stał ludzko wychowani przez Haszomer Hacaír. Ludzie ci, wychowani w duchu poszanowania godności ludzkiej i miłości narodu, potrafili wnieść ruch oporu i godnie kierować walką, przeciw faszyzmowi. I właśnie pierwsi ludzie z Haszomer Hacaír z Josefem Kaplanem na czele ostrzegali przed iluzjami i pierwszym zorganizowali zbrojny opór przeciw hitleryzmowi. Materiały pozostawione przez dra Ringelbluma dobitnie i jasno świadczą, że tak właśnie jest a nie inaczej. I dlatego pamięć Mordchaja Anielewicza powinna być czczona przez cały naród żydowski, za jego bezkompromisowe stanowisko w sprawie obrony honoru narodu. Anielewicz, komendant ŻOB-u uratował honor narodu i umożliwił nam dalsze życie narodowe oraz walkę o powstanie państwa Izrael, państwa narodu wolnego w rodzinie wolnych narodów.

AMBASADOR BULGARII ZWIEDZIŁ MAJDANEK.

LUBLIN (ŻAP) — Podczas swego pobytu w Lublinie ambasador Bułgarii w Warszawie p. Ferdynand Kozovsky, w towarzystwie członków ambasady: attache p. Karassimeonoff, prof. Andrejczyna i attache prasowego dr Kouieff zwiedził były obóz koncentracyjny na Majdanku. Obóz zagłady, krematorium, komory gazowe i narzędzia tortur wywarły na zwiedzających wstrząsające wrażenie.

DELEGACJA CKŻWP W KOMITECIE DLA SPRAW KULTURY PRZY PREZYDIUM RADY MINISTRÓW.

WARSZAWA (ŻAP) — Dnia 18 maja br. Dyrektor Komitetu dla Spraw Kultury przy Prezydium Rady Ministrów — Ignacy Henner, przyjął delegację CKŻWP w osobach ob. ob.: M. Bittera, dr Sfarda i Hurwicza.

Delegacja złożyła informacje o działalności Żydowskiego Towarzystwa Kultury w Polsce.

Dyrektor Henner wykazał żywe zainteresowanie pracą Towarzystwa i zapewnił delegację o najdalej idącym poparciu ze strony Komitetu dla Spraw Kultury.

Z życia żydowskiego w Polsce

Protest CKŻWP przeciwko uwięzieniu Gerhardta Eislera

WARSZAWA (ŻAP) — W związku z brutalnym porwaniem Gerhardta Eislera ze statku „Batory“ przez policję brytyjską na żądanie USA, CKŻWP ogłosił następujący protest:

„Centralny Komitet Żydów w Polsce — reprezentacja tej części narodu żydowskiego, która najbardziej ucierpiała od morderców hitlerowskich, wyraża ostry protest przeciwko niesłychanej napaści na Gerhardta Eislera — konsekwentnego bojownika przeciwko faszyzmowi, o demokrację Niemiec.

Te same reakcyjne siły imperialistyczne, które uniewinnili „bestie Buchen-

waldu“ Ilzę Koch, te same siły, które faworyzują morderców naszego narodu — generałów hitlerowskich i SS-owców, w prowokacyjny sposób pogwałciły najelementarniejsze zasady prawa międzynarodowego i prawo azylu dla uchodźców politycznych.

Żądamy uwolnienia Gerhardta Eislera — nieustraszonego bojownika antyfaszystowskiego.

Wzywamy do wzmożenia walki wszystkich ludzi na świecie o pokój i demokrację!“

Ogólne zebranie ORT-u

w Katowicach

KATOWICE (ŻAP) — W Katowicach odbyło się ogólne sprawozdawcze zebranie ORT-u woj. śląsko-dąbrowskiego, na którym dokonano wyboru nowego zarządu oraz delegatów na ogólnokrajowy Zjazd ORT-u.

Zebranie zagał sekretarz odpowiedzialny ORT-u ob. T. Groll.

Przemówienie powitalne wygłosili: ob. Jakub Merc — absolwent szkoły tkackiej ORT-u w Bielsku, obecnie instruktor w tejże szkole, oraz ob. Apfel — również absolwent tejże szkoły a obecnie kierownik spółdzielni tkackiej „Ortowiec“ w Bielsku. Spółdzielnia ta została założona przez absolwentów ORT-u w ubiegłym roku i jest obecnie jedną z najlepszych spółdzielni zrzeszonych w CSW „Solidarność“.

Ze sprawozdania ob. Grolla wynika, że ORT ma do zanotowania wielkie osiągnię-

cia. Na terenie województwa czynne są: dwuletnie liceum tkackie w Bielsku, jednoroczna szkoła ślusarsko-mechaniczna w Bytomiu i 10 różnych kursów, na których uczy się zawodu 325 osób. Prócz tego założono 3 warsztaty dla szkolenia młodocianych.

O systematycznym rozwoju ORT-u świadczy też stały wzrost wydatków na szkolenie, które wynosiły w 1946 roku — 3.000.000 zł, w 1947 — 9.000.000 zł, a w 1948 r — 12.500.000 zł.

Wielką była też pomoc władz w realizacji planów ORT-u. Znalazło to wyraz w codziennej pracy naukowej, jak też w subwencjach pieniężnych.

Nad sprawozdaniem wywiązała się dyskusja, po czym dokonano wyboru nowego zarządu, oraz 14 delegatów na Ogólnokrajowy Zjazd ORT-u.

Spółdzielnia im Olgina walczy z marnotrawstwem

WROCLAW (ŻAP). Załoga spółdzielni im. Olgina we Wrocławiu podjęła walkę z rozrzutnością i marnotrawstwem. Spółdzielcy postanowili zaoszczędzić 2.750.000 zł, to jest o 750.000 zł więcej, niż wynosi limit planu oszczędnościowego.

Krojęcy krawalnię rękawiczniczej — zobowiązali się na każdym 100 parach — zaoszczędzić jedną parę rękawiczek.

Kolektyw krawalnię skór twardych zobowiązał się zaoszczędzić na każdej parze spódów do sandałów 0,001 kg kraponu.

Szczególną uwagę zwrócili spółdzielcy na jakość wyrobów. Na sztandarze przechodnim, ufundowanym przez zarząd spółdzielni widnieje hasło: „O zwycięstwie decyduje nie ogólna ilość par obuwia, lecz ilość obuwia najwyższego gatunku“.

ŻYDOWSKIE TOWARZYSTWO KULTURY OBJĘŁO PATRONAT NAD KLUBEM LUDOWYM W ŁODZI.

ŁÓDŹ (ŻAP) — W początkach maja oddział Łódzki Żydowskiego Towarzystwa Kultury objął patronat nad Żydowskim Klubem Ludowym.

Odbyło się już pierwsze posiedzenie nowo wybranego zarządu pod przewodnictwem M. Melmana.

Na porządku dziennym obrad stały następujące sprawy:

Ukonstytuowanie się zarządu; plan pracy na maj br.; wybór komisji.

W zatwierdzonym na maj br planie pracy przewidziano: aktywny udział w „Tygodniu Oświaty, Książki i Prasy“; urządzenie masówek w spółdzielniach; rozpowszechnianie kompletów książek; zorganizowanie wieczorów autorskich; przeprowadzenie szerokiej akcji przygotowawczej do zjazdu Towarzystwa Kultury.

Postanowiono zorganizować kursy likwidacji analfabetyzmu w żydowskich spółdzielniach w Łodzi.

Uchwalono również kontynuować dotychczasową działalność klubu ludowego, a mianowicie: wyświetlanie filmów; urządzenie poranków dla dzieci; odczytów itd.

Praca kulturalna w ramach „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy“ przeprowadzona została zgodnie z przewidzianym planem.

W maju br. odbyły się odczyty prof. Żukowskiego n. t. „Miczurin — wybitny biolog rosyjski“ oraz red. M. Mirskiego na temat „Ruch robotniczy w Polsce“.

Urządzono poranek dla dzieci, na którym nauczycielka Diamant opowiedziała dzieciom o „Tygodniu Oświaty“ a następnie wyświetlono film „Urwis Gawroche“

Protest pracowników „Sol darność“

WARSZAWA (ŻAP) — W związku z uwięzieniem Gerhardta Eislera, ponad 250 pracowników Centrali Spółdzielni Wytwórczych „Solidarność“ zebrało się 18 maja br. na protestacyjną masówkę, na której powzięto odpowiednią rezolucję.

Posiedzenie Rady Nadzorczej CSW „Solidarność“

WARSZAWA (ŻAP) — Dnia 17 maja br. odbyło się pod przewodnictwem ob. Sz. Zachariasza posiedzenie Rady Nadzorczej Centrali Spółdzielni Wytwórczych „Solidarność“.

Na porządku dziennym obrad znalazły się następujące sprawy: sprawozdanie z wykonania produkcyjnego planu za pierwszy kwartał 1949 r., zatwierdzenie bilansu, sprawozdanie z przebiegu akcji oszczędnościowej, zatwierdzenie nowej struktury Centrali oraz zatwierdzenie stawek robocizny poszczególnych branż.

Rada Nadzorcza omówiła szereg aktualnych problemów, wprowadzenia norm chronometrycznych, ulepszeń technicznych i usprawnienia aparatu administracyjnego.

Rada Nadzorcza wyraziła uznanie zarządowi Centrali za osiągnięcia w pracy w pierwszym kwartale br., za przekroczenie planu produkcyjnego oraz sporządzenie bilansu za rok 1948.

KAT ŻYDÓW ZAWISŁ NA SZUBIENICY.

POZNAN (ŻAP) — Skazany w dniu 18 listopada ub. roku przez Sąd Okręgowy w Poznaniu na karę śmierci Fryderyk Fritz Neumann zawisł w ub. piątek na szubienicy. Wyrok wykonany został na dziedzińcu więzienia, przy ul. Młyńskiej w obecności prokuratora, naczelnika więzienia, pastora i lekarza.

W porównaniu ze stanem ubiegłego roku, wysiłek Centrali jest poważnym osiągnięciem.

KURS SANITARIUSZY - RATOWNIKÓW DLA ŁÓDZKICH SPÓŁDZIELNI

ŁÓDŹ (ŻAP) Łódzki oddział „Solidarność“ zorganizował w kwietniu br. kurs

dla sanitariuszy-ratowników, który odbywał się w Państwowym Zakładzie Higieny w Łodzi.

Okres szkolenia obejmował 20 godzin wykładów. Wykładowcami kursu byli lekarze-specjaliści.

Kurs ukończyło 20 pracowników spółdzielni — z dobrym wynikiem.

Aktywny udział ludności żydowskiej w „Tygodniu Oświaty“

LEGNICA (ŻAP) — Społeczeństwo żydowskie m. Legnicy wzięło aktywny udział w obchodzie „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy“.

Żydowskie Towarzystwo Kultury — zorganizowało w okresie „Tygodnia“ szereg pogadanek i wieczorów, popularyzujących osiągnięcia Polski Ludowej na polu upowszechnienia książki, kultury i oświaty. Zorganizowano również na szeroką skalę akcję kolportażu książek postępowych pisarzy żydowskich.

Imponujący przebieg miała akademicka, zorganizowana na zakończenie „Tygodnia“ w sali Domu Ludowego im. Gerszona-Dua.

Społeczeństwo żydowskie żywo manifestowało swe przywiązanie do Polski Ludowej i polskiej kultury.

Referat na temat osiągnięć Polski Ludowej na odcinku odbudowy i przebudowy kulturalnej wygłosił ob. Gluzman.

W części artystycznej wystąpił zespół Domu Dziecka, sekcja gimnastyczna oraz chór Spółdzielni Krawieckiej „Jedność“. W przerwach przygrywała orkiestra dęta uczniów Żydowskiej Szkoły Podstawowej w Legnicy.

Żydowski Krawczenko

Dokończenie ze str. 3)

hałaśliwie zapewnających o swych narodowych rzekomo poglądach, a faktycznie tkwiących w Paryżu dla groszy płynących ze źródeł Forwerta z Ameryki za ich bezczynność lub co gorsza za szkodliwą robotę. Chętnych do naśladowstwa nie ma.

I stąd wypływa satysfakcja, gdy obserwuje się, że masy olim pozostały zdrowe, nienaruszone trucieleńską propagandą. Oczywiście, że są tacy, którym już w drodze zależy na zasłaniu kadr prawnicy w Izraelu... Ale może to udać się jedynie w stosunku do ludzi nieświadomych.

CZY POGLĄDY NA... EKSPORT?

I na zakończenie wróć jeszcze do panów z rue Guy Patin 9. Zarzucili mi, a w szczególności „Mostom“, że ich rewolucyj-

Stosując wskazówki dotyczące roli spółdzielczości w gospodarce ogólnopaństwowej — przetwarza się surowce niższych gatunków i odpadki z przemysłu państwowego.

Zwrócono szczególną uwagę na sieć usługową. Oprócz sześciu punktów usługowych, zorganizowano dwa warsztaty zamowienia indywidualnych oraz warsztat remontu galanterii skórzanej, w którym wytłacza się skórę. Punkty usługowe wykorzystują odpadki surowców, dzięki czemu zaoszczędza się dziesiątki kilogramów kraponu.

Ogółem na każdym kilogramie odpadków zaoszczędza się blisko 3.350 zł.

Z odpadków miękkiej skóry produkuje spółdzielnia sztuczne kwiaty, których wytworzono do maja — 225 sztuk.

Spółdzielnia zatrudniła stolarza i ślusarza. W ten sposób na każdym wózku — etażerze do obuwia zaoszczędza się 5200 zł.

Spółdzielnia im. Olgina skoncentruje wszystkie warsztaty w jednym budynku, którego remont zostanie zakończony o 3 miesiące wcześniej od przewidywanego terminu.

Zmechanizowano całkowicie cholewkarnię, która pracuje systemem taśmowym, oraz krawalnię skór miękkich i twardych.

Zwolnieni fachowcy — dzięki racjonalizacji produkcji — będą kierować szkoleniem nowych pracowników, nie posiadających kwalifikacji.

ny kierunek jakoby jest podyktowany... przymusem cenzury. Panowie z Guy Patin przyzwyczajeni są widocznie do przystosowania (mówiąc delikatnie) swych poglądów. A organ Mapam w Izraelu „Al dza tak drugich. Oto ja pisze z Paryża, gdzie nie działa już ta „strasliwa“ cenzura, ale jakoś nie zmieniłem swych poglądów. A organ Mapam w Izraelu „Al Hamiszmar“ ma rzeczywistość nad sobą cenzurę, a mimo to kierunek jego jest chyba również „niesympatyczny“ dla naszej reakcji.

Są jednak ludzie, którzy nie mogą zrozumieć tych, którzy mają poglądy niezależnie od miejsca pobytu czy chwilowych korzyści. Tacy ludzie, wystrojeni w szaty „bojowników“ w rodzaju Krawczenki muszą być odizolowani w opinii żydowskiej

Hołd ofiarom hitleryzmu w Terezynie

PRAGA (ŻAP). — Na cmentarzu narodowym w Terezynie w Czechosłowacji odbyła się przy udziale wielotysięcznych rzesz społeczeństwa uroczystość złożenia hołdu pamięci 260 tys. ofiar niemieckiego barbarzyństwa.

Cmentarz udekorowany był flagami państw, których obywatele ponieśli śmierć męczeńską w twierdzy terezynieńskiej, a groby ozdobione były bogatymi wieńcami i wiankami kwiatów.

Obecny na uroczystości żałobnej minister obrony narodowej Swoboda złożył w imieniu rządu czechosłowackiego hołd poległym w Oświęcimiu, Mauthausen, Terezynie i innych obozach koncentracyjnych.

Oświadczył on, że narody całego świata pragną dziś przede wszystkim pokoju i nie pozwolą imperialistom, by szafowali krwią i życiem milionów niewinnych ludzi.

Szczegółowe dane reglamentacji artykułów spożywczych w Izraelu

TEL AWIW (kor. wł.). Odnosnie planu reglamentacji spożycia złożył minister zaopatrzenia dr. Dow Josef następujące wyjaśnienia na specjalnej konferencji prasowej:

Cena miesięcznej racji żywnościowej wyniesie 6 funtów na osobę. W wyniku realizacji uchwalonej ustawy uzyskamy oszczędność 17 milionów funtów, a wraz z oszczędnościami przeprowadzonymi w innych dziedzinach gospodarki uzyskamy dziesiątki milionów oszczędności.

Utrzymanie aparatu urzędniczego, potrzebnego dla skutecznego przeprowadzenia reglamentacji, kosztować będzie około pół miliona funtów.

W odpowiedzi na liczne zapytania dziennikarzy dr. Josef wyjaśnił, że zasadniczą troską i zadaniem rządu jest walka z inflacją.

Rząd dbać będzie o wprowadzenie na rynek towarów „utility” (odzież, obuwia, mebli itd.) po cenach jednolitych i w znacznych ilościach. Jednocześnie dozwolona będzie realizacja zamówień firm prywatnych — pod warunkiem jednak, że ich marża zarobkowa ograniczy się do 15 proc. nadwyżki w stosunku do cen towarów „utility”.

Ciężko pracujący robotnicy — otrzymają dodatkowe żywnościowe.

Minister poinformował dziennikarzy, że realizacja ustawy natychmiast po jej uchwaleniu okazała się niemożliwa. Fakt ten przyczynił się do psychozy gromadzenia zapasów w wyniku czego znaczna ilość produktów i artykułów pierwszej potrzeby zniknęła z rynku — ale okoliczność ta nie wpłynęła na realizację reglamentacji spożycia.

Rząd sprzeciwił się podwyższeniu płac robotników piekarskich — podwyższenie, która miała być przeprowadzona kosztem konsumenta.

Minister stwierdził, że dotychczas nie zakończono dyskusji na temat zużycia sum uzyskanych tytułem przeprowadzonych oszczędności. Będą one wydatkowane na cele konstrukcyjne.

W ramach planu reglamentacji spożycia działa komisja międzyministerialna, celem ustalenia nowych stawek w transporcie.

Nie ustalono dotąd definitywnie formy przydziału reglamentowanych towarów, za wyjątkiem żywności. Rozważana jest forma kuponów i punktów.

Przydział kuponów rozpocznie się 15 maja, a

AKCJE PALESTYŃSKIEGO ZWIĄZKU EKONOMICZNEGO

NOWY JORK (ZAT). Rozpoczęła się tu subskrypcja akcji wypuszczonych przez Palestyński Związek Ekonomiczny po cenie nominalnej 25 dolarów. Akcji tych jest ogółem 600.000.

Przewodniczący Związku J. Simon oświadczył, że zdobyte tą drogą fundusze przyczynią się do zakładania przez Związek nowych przedsiębiorstw w Izraelu i do zwiększenia możliwości absorpcyjnych kraju.

KOLEKCJA LITERATURY NAZISTOWSKIEJ W LONDYNIE

LONDYN (ZAT). Zarząd tzw. „Biblioteki Wiedeńskiej”, która kolekcjonuje literaturę o narodowym socjalizmie i faszyzmie, wydał przyjęcie na cześć znanego pisarza i myśliciela niemieckiego Tomasza Manna.

W przemówieniu swoim znakomity pisarz podkreślił, że książki będące własnością „Biblioteki Wiedeńskiej” są pożytecznym przyczynkiem do dziejów ludzkości na przestrzeni ostatnich lat. Zbyt wiele Niemców zaczyna już zapominać o niedawnych czasach. Obecnie powinnością autorów niemieckich jest stworzyć zgoda inną bibliotekę, której książki będą bardziej cywilizowane w swej treści i dopomogą zniweczyć „literaturę”, objętą przez kolekcję „Biblioteki Wiedeńskiej”.

PRZERWA KOMUNIKACJI LOTNICZEJ CZECHOSŁOWACJA—IZRAEL

TEL-AWIW (ZAT) Bezpośrednia komunikacja lotnicza między Czechosłowacją, a Izraelem została przerwana z winy rządu ateńskiego, który zabronił przelotu i lądowania samolotów na terytorium faszystowskiej Grecji.

GENERALNY KONSUL IZRAELA W SZWAJCARII.

TEL-AWIW (Kol Israel) — Generalnym konsulem Izraela w Szwajcarii mianowany został Szmuel Tołkowski, który stanowisko swe obejmie w końcu czerwca bieżącego roku.

zakończy się w dniu 15 czerwca. W tym okresie zakończona zostanie organizacja przydziału reglamentowanych towarów.

W Jerozolimie wprowadzono już system kuponów i punktów.

A oto proponowana przez ministerstwo racja żywnościowa:

Chleb jednolitego wypieku bez ograniczeń (rząd wychodzi jednak z założenia, że konsumpcja nie przekroczy 300 gramów dziennie od osoby)

mąka z kukurydzy — 60 gramów dziennie na osobę, mąka biała 60 gr., ryż 17 gr., kasza 10 gr., makaron 8 gr., biszkopty 15 gr., cukier 58 gr. — dziennie na osobę; tłuszcz — 10 gramów

dziennie na osobę, olej kokosowy — 7 gr., margaryna — 20 gr., mleko (w proszku) w ilości odpowiadającej półtora kubka dziennie, ponadto miesięcznie rozdzielili się około półtora miliona litrów mleka naturalnego, sery 300 gramów miesięcznie, zsiadłe mleko, kefir — 400 gramów, jaja — 12 sztuk, jaja w proszku — 50 gramów miesięcznie, mięso 750 gr., ryby — 500 gr., ryby solone — 120 gr., konserwy — 500 gr., oliwki — 100 gr., pomarańcze — 1000 gr., suszone owoce — 150 gr., marmelada — 400 gr., czekolada — 150 — 200 gr., chałwa — 100 gr. miesięcznie.

Plan reglamentacji spożycia nie wyznaczył dotąd ilości przewidzianej w przydziale miesięcznym kawy, herbaty i kakao.

Plan rządowy godzi w rolnictwo

TEL AWIW (obsł. wł.). — Obradujący tu Zjazd Wydziału Rolniczego przy Komitecie Wykonawczym Histadrutu, na który przybyli przedstawiciele osiedli robotniczych, organizacji zawodowych i instytucji gospodarczych — dali wyraz głębokiej trosce o los rolnictwa izraelskiego w świetle nowego planu reglamentacji spożycia.

Ministrowie E. Kaplan i dr. Dow Josef, zaproszeni do uczestnictwa w Zjeździe, w ostatniej chwili zawiadomili zebranych, że nie przybędą.

Z ramienia rządu wzięli udział w obradach: dr. Ben Dor i A. Epsztejn z Urzędu Zaopatrzenia i Lobuszyc z Urzędu Nadzoru Cen.

Dr. Ben Dor oświadczył, że rozszerzeniu ulegną te gałęzie produkcji rolniczej, których wartość odżywcza jest większa. Natomiast inne ga-

łęzie ulegną ograniczeniu, a przede wszystkim te, które zależne są od importu z zagranicy. Ceny produktów rolnych zostaną ściśle ustalone. Z zagranicy sprowadzi się m. in. mleko i jaja w proszku.

Berliński (Centrala „Tnuwa”) zaprotestował przeciwko akcji rządowej, mającej na celu obniżenie cen, ponieważ rozpoczęto ją właśnie od osiedli rolniczych.

Przyczyną takiej decyzji są prawdopodobnie ubdbrane legendy o rzekomych, wielkich bogactwach kibuców. Legendy te rozpowszechniła prasa mieszczańska, pragnąc osłonić nią zyski przemysłu i handlu. Jeśli rząd zdecydował się atak swój skierować przede wszystkim przeciw kibucom, to uczynił to dlatego, że kibuce stanowią najbardziej zdyscyplinowaną, zorganizowaną i postępową część społeczeństwa.

Konflikt syryjsko-libański

TEL-AWIW (Kol Israel) — Jak wiadomo, płk. Zaim wydał przed jakimś czasem rozkaz zamknięcia granic syryjsko-libańskich. Bezpośrednim motywem tego kroku było aresztowanie przez rząd libański 3 żołnierzy i oficera armii syryjskiej, którzy na terytorium Libanu zamordowali tamtejszego obywatela, b. mieszkańca Afuli, oskarżając go o „kontakt z Żydami”.

Rząd syryjski zażądał wydania aresztowanych żołnierzy, czemu odmówił rząd libański, dopatrując się w tym żądaniu po gwałcenia suwerenności swego państwa. W odpowiedzi nadeszłej z Damasku podkreśla się, iż „w przeszłości mordowano obywateli francuskich za to, że pozostawali oni na usługach Niemców, a rząd francuski nie był wcale dotknięty tym postępowaniem”.

Zarządzenie płk. Zaima — dyktatora Syrii — posiada jednak inne uzasadnienie. Zamknięcie granicy jest środkiem naci-

sku na rząd libański, presji w kierunku uznania nowej sytuacji w Syrii, w której rząd Libanu widzi akt antykonstytucyjny. Zaznaczyć należy, że Liban zależny jest w dużej mierze od importu syryjskiego zboża i innych artykułów spożywczych.

Płk. Zaim pragnie przy pomocy opozycji istniejącej w parlamencie libańskim, doprowadzić w tym kraju do identycznego przewrotu, jaki nastąpił w Syrii.

Zaistniały konflikt w stosunkach między Libanem a Syrią, pomnaża liczne żmartwienia sekretarza Ligi Arabskiej, Azzama Paszy. Jak donoszą z miarodajnych źródeł. Transjordanian uwarunkowuje swe uczestnictwo w planowanej konferencji państw arabskich od bojkotu b. Muftiego Jerozolimy, popieranego przez dwór królewski w Kairze. Natomiast Irak domaga się wprowadzenia szeregu zmian w dotychczasowej organizacji Ligi.

Prosto z... „Mostów”

J. Griczman.

Niebezpieczny antyfaszysta

Faszyzm — to wróg. W gardło bym się wgrzył mu —

Eisler jest otwartym wrogiem faszyzmu.

Lecz Yankesi mają gust niepojęty:

Wolą antyfaszystów z a m k n i ę t y c h!...

Poufne

Rząd angielski wypuścił na wolność osławionych generałów hitlerowskich, Rundstadta i Straussa, motywując ten krok ich chorobą. Cóż n a b a w i l i: się podczas okupacji!..

Zdymisjowany gen. Clay miał oświadczyć dziennikarzom: „Nie się, moi panowie nie zmienilo: mimo, iż ustąpiłem z zajmowanego stanowiska, zajmuję nadal nieustępliwe stanowisko”.

SLUGUS HITLEROWSKI SKAZANY NA KARĘ ŚMIERCI

LUBLIN (ZAP) — Sąd Okręgowy w Lublinie wydał wyrok skazujący na karę śmierci Wojciecha Jarosza, byłego sołtysa wsi Dąbrowa w gminie Annapol pow. kraśnickiego. W czasie rozpraw Jaroszowi udowodniono, że w r. 1942 jako sołtys schwycił i przekazał żandarmerii niemieckiej zbiegłego z obozu jeńca wojennego Polaka oraz wydał Niemcom obywatela polskiego, narodowości żydowskiej. Ohydny został rozstrzelany. Ponadto Jarosz spowodował osadzenie kilku osób w obozie pracy w Janowie.

Sprzedaz

i Pracownia Futer
F. Wesling i S-ka

Lódź,

ul. Piotrkowska Nr. 17

— Na miejsce dotychczasowego przedstawiciela USA w Komisji Pojednawczej ONZ, Ethridge'a — mianowano Heyera.

— Do Pragi udał się samolotem radca izraelskiego ministerstwa handlu, dr Kinori. Przybył on do Tel-Awiwu celem przeprowadzenia narad z rządem w związku z rokowaniami handlowymi między Czechosłowacją a Izraelem.

— Policja egipska aresztowała w Kairze 100 członków nielegalnej organizacji „Bractwa Muzułmańskiego”. Na terenie całego kraju wykryto liczne tajne składy broni i amunicji.

RADIOAPARATY

NAPRAWIA
FACHOWO
SZYBKO
TANIO

dyplomowany mistrz radiotechnik
F-ma B. SZTAMLER
Łódź, ul. Próchnika 13 tel. 141-78

Dr ZAUERMAN, specjalista: skórnicy weneryczne — 8—10: 5—7. Narutowicza 2.

LECZ ZĘBÓW oraz nowoczesna pracownia zębów sztucznych. Łódź, ul. Piotrkowska 8.

DR REICHER specjalista weneryczne skórnicy odcioła (zaburzenia). Łódź, ul. Południowa 26 godz. 2 — 6.

SZERMER PERLA zam. Wrocław, Lwowska 4 — 14 poszukuje kuzynkę ADELE FRUMANSKA z Makabochkich, pochodzącą z Warszawy ostatnio widzianą w Izraelu.

Naszym drogim przyjaciółom ANCE i ISRAELOWI ALTMAN z okazji narodzin ich syna życzą „Mazel — Tow”.

Folkmanowie

Tow. LENCZNEROWI ABRAMOWI i jego żonie Rózi najserdeczniejsze życzenia z okazji narodzin syna zasyła Koło partyjne Haszomer — Hacer w Sosnowcu.

MEBLE sypialne, stołowe, sztuki pojedyncze, gotowe i na zamówienie tapczany od 30.000 — poleca firma Izdebski, Więckowskiego 6 (Śródmiejska).

Koleżance

Dance Góthajmer i Jej Mężów
Z OKAZJI NARODZIN CÓRECZKI
serdeczne życzenia zasyłają
Liza i Julian Pilicerowie

FUNDUSZ AKCJI ZBIÓRKOWEJ NA RZECZ KOLONII LETNICZ DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
WOJEWÓDZKA KOMISJA KOLONIJNA
PRZY W. K. Z. P. W Łodzi

Dr. Józef Blass ofiaruje zł. 1000 i wzywa do złożenia dalszych ofiar: ob. red. Mirskiego, ob. adw. Rogozińskiego, ob. adw. Wertheima, ob. Gersona, ob. Rotenberga.

Dr. Libo Aleksander ofiaruje zł. 1000 i wzywa do złożenia dalszych ofiar ob. dr. med. Rajchera, ob. dr. med. Zauermana, ob. dr. med. Rózyckiego, ob. dr. med. Kozłowskiego, ob. dr. stomatologii Kinrusa, ob. tech. dent. Radomskiego, ob. lek. dent. Kacenielsona

Dr. Podlipski Zygmunt ofiaruje zł. 1000 i wzywa do złożenia dalszych ofiar ob. dr. Ganczarskiego Alfreda, ob. dr. Mirskiego Ignacego, ob. dr. Rózyckiego Łazarza, ob. dr. Torbeczko Bernarda, ob. dr. Bryczkowską Halinę, ob. dr. Awerbuch Mieczysława.

Lekarz Dentysta Grynbergowa Ruta ofiaruje zł. 1000 i wzywa do złożenia dalszych ofiar ob. Baranowskiego Witolda, ob. dr. Litwin Mię, ob. dr. Frenkiel Lizę, ob. dr. Stanisza Donata, ob. dr. Studnickiego.

Ob. Koc Wilhelm ofiaruje zł. 1000 i wzywa do złożenia dalszych ofiar ob. Liberman Stanisława, ob. Benkiel Salomona, ob. Wintera M.

Ob. dr. Sztulman Józef ofiaruje zł. 1000 i wzywa do złożenia dalszych ofiar ob. dr. Berke, ob. dr. Stempy, ob. Sendera.

Ob. Baran Helena ofiaruje zł. 1000 i wzywa do złożenia dalszych ofiar ob. Hochberga, ob. Ross Henryka, ob. Lemberg Jakóba, ob. Kaufman Jerzego, ob. Wajndesberga.

Ob. Czaryski Ignacy ofiaruje zł. 1000 i wzywa do złożenia dalszych ofiar ob. Lipszyca, ob. Brudziński, ob. Libermana W., ob. Kac K., ob. Liberman - Praport, ob. Dawidowicz.

Ob. Kurek Abram ofiaruje zł. 1000 i wzywa do złożenia dalszych ofiar ob. Grubsztajna, ob. Szterna, ob. Waldman R., ob. Lichtensztajn Sz., ob. Borensztajn.

Ob. Lenczner Dawid ofiaruje zł. 1000 i wzywa do złożenia dalszych ofiar ob. Juszkiewicza J., ob. Szwarzoka W., ob. Rozmaity, ob. Ogólnika, J., ob. Błażek B.

Wpływy przyjmuje Administracja Gazety „Mosty” i „Folkssztime” oraz biuro Wojewódzkiego Oddziału TOŻu w Łodzi.